

# Witamy kongres ludowców

Zuważa śledzić będzie cały kraj obrady rozpoczynające się dzisiaj IV Kongresu Zjednoczonych Sironictwa Ludowego. W atmosferze powagi i serdeczności — 970 delegatów reprezentujących 330 000 rzeszę ludowców radzić będzie nad dniem dzisiejszym i przyszłością wsi polskiej.

W okresie 5 lat, jakie minęły od III Kongresu ZSL, ludowcy przy braterskiej współpracy z Polską Zjednoczona Partia Robotnicza wiele zdziałała dla dobra wsi. Na fali ożywienia politycznego zrodziło się ostatnio wiele cennych inicjatyw na wsi, często realizowanych wspólnie, przy udziale obu partii. Chodzi o to teraz, by więc te nadal utrzymać i zacieśniać.

Z roboczym nastawieniem, z konkretnymi wnioskami i postulatami udebiła się na kongres delegacja wielkopolskich ludowców. Jej udział w pracach kongresowych niewątpliwie przyczyni się do sprężynowania dalszych kierunków działalności ZSL na wsi.

Wielkopolska delegacja wnosi pod obrady spore ilości wniosków z dziedziny ekonomiczno-rolnej, jak np. dotyczących obniżenia opłat skarbowych przy nabywaniu praw majątkowych (dziedziczenie), uporządkowania spraw związanych z zagospodarowaniem gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, rozszerzenia obrotu bezopłatowego przez Spółdzielnie Oszczędnościowo-Pożyczkowe na wszystkie instytucje działające na wsi, przejęcia przez SOP wszystkich kredytów dla indywidualnego rolnictwa (także długoterminowych), wzmocnienia kontroli nad przemysłem miesnym w zakresie klasyfikacji, wykorzystania środków z Funduszu Rozwoju Rolnictwa na budowę dróg lokalnych i poprawę stanu sanitarnohigienicznego wsi. Delegacja postuluje też wprowadzenie zasady powszechności ubezpieczenia mieszkańców wsi, rozszerzenie opieki lekarskiej nad młodzieżą szkolną, stworzenia sieci szkół specjalnych.

Oprócz wniosków zgłoszonych przez poszczególne delegacje, Kongres rozważać będzie niewątpliwie podstawowe problemy wsi: jak najżybciej rozwiązać problem zbożowy i paszowy, jak rozwinąć hodowlę, wprowadzić postęp techniczny w rolnictwie, rozwinąć usługi, usprawnić pracę kółek rolniczych, spółdzielczości wiejskiej, podnieść oświatę rolniczą, rozwiązać kulturalny i służbę zdrowia na wsi.

Życzymy owocnych obrad, i pomyślnej realizacji podjętych uchwał.

# Lepsze zabezpieczenie interesów klienta zmniejszy możliwość nadużyć

## Decyzje MHW w sprawie handlu mięsem

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego podjęło ostatnio szereg decyzji, które powinny wpłynąć na usprawnienie organizacji i metod kontroli w sklepach mięsnych, a tym samym lepiej zabezpieczyć interesy klientów.

W celu zlikwidowania procederu podmiary gatunków mięsa, przeznaczonych do młodej, postanowiono wprowadzić do sprzedaży wyłącznie paczkowane mięso mielone, przygotowywane w zakładach. Możliwość kontroli jakości jest tam znacznie większa.

Ponieważ źródłem nadużyć była też podmiara gatunków mięsa przy rozbiorze tusz i półtuszy wołowych i wieprzowych w sklepach, postanowiono, że w najbliższym czasie mięso zarówno świeże jak i mrożone będzie dzielone na elementy w zakładach przetwórczych. Rozbiór mięsa w sklepach ograniczy się do minimum i ściślej będzie kontrolowany.

Stopniowo wprowadzanie lepszego oznaczania wędlin

## „Złoty Stetoskop”

Uczony radziecki Aleksander Miastnikow otrzymał nagrodę „Złoty Stetoskop”, przyznaną corocznie przez Międzynarodowe Towarzystwo Kardiologów za wybitne prace w dziedzinie badania chorób serca.

Rok XX  
Wyd. AB

Poznań  
Czwartek, 26. XI. 1964

Cena 50 gr  
Nr 281 [6469]

## Po wylądowaniu spadochroniarzy w Stanleyville

# Zbrojna interwencja w Kongo wywołała falę protestów na świecie

W nocy z wtorku na środę toczyły się sporadyczne walki na przedmieściach Stanleyville. Centrum Stanleyville patrolowane jest przez grupy belgijskich spadochroniarzy.

Podczas wtorkowych walk na lotnisku w Stanleyville powstańcy uszkodzili 4 amerykańskie samoloty transportowe „C-130”. Podczas ataku na Stanleyville zginęli trzej żołnierze Czombego. Jeden ze spadochroniarzy belgijskich został ranny, a trzech złamał nogi podczas lądowania.

Na razie nieznany jest los przywódców powstańczych ani przedstawicieli rządu powstańczego, jaki rezydował w Stanleyville.

Za pomocą mostu powietrznego zdołali przetransportować we wtorek do Stanleyville do Leopoldville 790 białych obywateli.

W środę rano do Brukseli przybyła pierwsza, przeszło 150-osobowa grupa białych uchodźców ze Stanleyville.

Zbrojna interwencja amerykańsko-belgijska w Stanleyville wywołała oburzenie wśród krajów afrykańskich oraz protesty na świecie.

W wielu stolicach afrykańskich bardzo ostro potępiono we wtorek belgijsko-amerykańską operację w Stanleyville. I tak np. premier Etiopii, Aklilu Habte Wold oświadczył w Addis Abebie, że lądowanie komandosów belgijskich w Stanleyville było posunięciem

bezwzględnym i może mieć niebezpieczne konsekwencje dla Afryki. Etiopski minister informacji G. T. Hauriat uważa, iż operacja belgijsko-amerykańska godzi także w organizację jednolitej afrykańskiej i w działalność jej pojedynczej komisji ad hoc, która zajmowała się konfliktem między centralnym rządem kongijskim i siłami powstańczymi. Hauriat powiedział, że wtorkowy desant w Stanleyville był „niezwykle wyraźnym przejawem ducha neokolonializmu”.

W stolicy Kenii, Nairobi, opublikowano specjalne oświadczenie rządu w związku z ostatnimi wydarzeniami w Kongo.

„W odpowiedzi na tę agresję oświadczamy uroczystie, że wola Afrykańczyków w obronie wolności będzie silniejsza od bomb imperialistów — powiedział prezydent Algierii Ben Bella, komentując ataki na Stanleyville.

Londyński „Daily Worker” domaga się zaprzestania obecnej interwencji w tym kraju afrykańskim oraz pisze, że naród kongijski powinien sam rozwiązać swoje sprawy wewnętrzne. Demaskując podniesioną na zachodzie wrzawę wokół niebezpieczeństwa zagrażającego życiu ludności białej znajdującej się w Stanleyville, dziennik pisze, że właśnie na temat ewakuacji tych ludzi toczyły się w Kenii rozmowy amerykańsko-afrykańskie. Bez względu na wynik tych rozmów, państwa zachodnie postanowiły wysłać spadochroniarzy belgijskich do Stanleyville.

„Obrona porządku kolonialnego i neokolonialnego: tylko o to chodziło w Stanleyville, i tej oczywistości nie zdoła zamaskować żadna pseudohumanitarna mistyfikacja” — stwierdza paryski „Liberation”. „Ta sama prasa, która wpada w trans na wspomnienie o ewentualnym losie Europejczyków w Stanleyville nie powiedziała nigdy ani słowa o masakrach popełnionych z rąk Czombego i nigdy nie okazała zaniepokojenia losom uwiecznionych patriotów kongijskich” — pisze „Humanite”.

Gaullistowski dziennik „La Nation” przytacza się do oficjalnej wersji wydarzeń podanej przez Belgię i Stany Zjednoczone, ale zwraca uwagę na „lawinową reakcję, głównie w Afryce” przeciwko interwencji belgijsko-amerykańskiej. Dziennik podkreśla, że większość państw afrykańskich nie ukrywa oburzenia.



# Ruch pokoju związany z Polską

## Rozszerzone posiedzenie Prezydium OKP w XV - rocznicę działalności obrońców pokoju

W roku bieżącym światowy i polski ruch pokoju obchodzi 15-lecie swej działalności. Tej ważnej dla współczesnego świata rocznicy poświęcone były obrady rozszerzonego Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, które odbyły się we wtorek w Warszawie.

Przewodniczący OKP i zastępca przewodniczącego Rady Państwa prof. Stanisław Kulczyński wygłosił referat sumujący 15-letnią działalność ruchu pokoju.

Mówca podkreślił, że światowy ruch pokoju od zarania swej działalności nierozwalnie związany jest z Polską. We Wrocławiu w 1948 r. odbył się Światowy Kongres Intelktualistów, którego uczestnicy wzięli w swoje ręce inicjatywę działania ludzkości na rzecz pokoju a zarazem inicjatywę utworzenia szerokiego ogólnoswiatowego ruchu pokoju.

Prof. Kulczyński podkreślił, że szczególnie istotnym elementem w bilansie 15-letniego dorobku Polski w walce o pokój są nasze inicjatywy pokojowe zgłoszone na forum międzynarodowym: plan Gomułki dotyczący zamrożenia zbrojeń atomowych oraz plan Rapackiego w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie

środkowej. Są to — oświadczył mówca plany częściowe — propozycje pierwszego, ale właśnie dlatego realistycznego i decydującego kroku. Ten krok trzeba postawić, jeśli chce się w porę zgasić zarzewie nowych śpieć i konfliktów w naszej części świata. Dla nas, Polaków, to tłać w sercu Europy zarzewie niepokoju, podsyłane propagandą nienawiści i odwetu, ma jedno miano — militarny zachodniomilitaryzmu.

Prof. Kulczyński wskazał następne, że działalność na rzecz pokoju jest podstawą polityki naszego kraju, a na zakończenie stwierdził: „Każdy z nas jest współodpowiedzialny za sprawę pokoju; im lepiej, im solidniej, im sumienniej będziemy realizować nasze plany gospodarcze, umacniać nasze polskie ogniwo światowego frontu walki o pokój i socjalizm, tym pewniej, lepiej i bezpieczniej będziemy żyli.

Uczestnicy obrad podjęli uchwałę, w której m. in. czytamy:

Polski ruch pokoju uważa, iż nadal niezbędne jest stałe

umacnianie solidarności i aktywności wszystkich sił walczących o pokój, wyzwolenie narodowe i postęp na świecie.

Polski ruch pokoju apeluje do wszystkich postępowych sił w Europie i w świecie o rozwinięcie wspólnej, zdecydowanej akcji przeciwko projektom wielostronnych sił nuklearnych, o zamrożenie zbrojeń nuklearnych w Europie Środkowej, o zapobieżenie rozprzestrzenianiu broni masowej zagłady. (PAP)

## Krajowa konferencja budowniczych maszyn rolniczych

W Poznaniu odbywa się krajowa konferencja naukowo-techniczna, poświęcona omówieniu problemów postępu technicznego w technologii budowy maszyn rolniczych. Organizatorem 3-dniowej konferencji jest sekcja maszyn i ciągników rolniczych przy poznańskim Zarządzie Wojewódzkim Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich.

Gospodarze pragną zapoznać kadrę techniczną naszego przemysłu z programem i realizacją nowoczesnych metod wytwarzania maszyn rolniczych w kraju. Uczestnicy konferencji zwiedzą fabryki Maszyn Rolniczych oraz Łożysk Tocznych. (zs)

PAP-RADIO INF WE TELEFONEM

RADIO INF WE TELEFONEM

INF WE TELEFONEM

PAP-RADIO INF WE TELEFONEM

RADIO INF WE TELEFONEM

INF WE TELEFONEM-PAP RADIO

## A. Rapacki wyjechał do Meksyku

Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki udał się do Meksyku na uroczystości przekazania władzy nowo wybranemu prezydentowi tego kraju.

## Posiedzenie RWPG

W Moskwie rozpoczęło się V posiedzenie Stałej Komisji Statystycznej RWPG.

## Na tematy bhp

Aktualny stan warunków, higieny i bezpieczeństwa pracy w zakładach przemysłu elektromaszynowego był tematem plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców, które odbyło się 25 bm. w Warszawie.

## Investycje energetyczne

W woj. bydgoskim zakończono budowę stacji energetycznej o napięciu 220/110 KW. W listopadzie zostanie ona włączona do państwowego sieci, co wydatnie wpłynie na poprawę jakości dostaw energii elektrycznej, przesyłanej na wybrzeże z Turoszowa i Konina.

## Na Antarktydzie

Naukowcy NRD z Instytutu Geograficznego w Poczdamie czynią przygotowania do udziału w dziesięcioletniej naukowo-badawczej radzieckiej ekspedycji antarktycznej, wyruszającej w drogę na szósty kontynent. Razem z nimi wyruszą naukowcy polscy, czescy i węgierscy.

## Katastrofa w kopalni

Pięciu górników zginęło w środę rano w katastrofie, która wydarzyła się w jugosłowiańskiej kopalni węgla koło Zenicy. Ekipy ratunkowe próbują dotrzeć do 12 innych górników, zasypanych podczas katastrofy.

## Tajemnice Czarnego Jeziora

W Pradze odbyło się 25 bm. przekazanie historykom austriackim — na prośbę rządu austriackiego — fotokopii dokumentów SS, odnalezionych niedawno na dnie Czarnego Jeziora, a dotyczących nieudanego hitlerowskiego puczu w Wiedniu w 1934 roku oraz okoliczności śmierci kanclerza Dollfussa.

Materiały zawierają spis nazwisk organizatorów puczu i mordu dokonanego na Dollfussie, z których liczni jeszcze żyją. (PAP)

# Sesja Rady Naczelnej TRZZ odbędzie się w Poznaniu

Na 5 i 6 grudnia br. wyznaczone zostały w Poznaniu dwie konferencje Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. 5 grudnia obradować będzie sesja Rady Naczelnej tej organizacji, a 6 grudnia odbędzie się walne zebranie Zarządu Wojewódzkiego, na którym po 5-letniej kadencji dokonane zostanie podsumowanie dorobku i wybory nowych władz Towarzystwa.

Zwołanie do Poznania sesji Rady Naczelnej TRZZ w przeddzień walnego zebrania świadczy o wadze, jaką przywiązują naczelne kierownice kół tej organizacji do zadań poznańskiego TRZZ.

Poznańska organizacja ma za sobą na wielu odcinkach

pionierską pracę w skali ogólnokrajowej. Ona była inspiratorem kooperacji między wojewódzkiej i powiatowej w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, ona była i pozostaje kontynuatorką misji Wielkopolski od czasów pruskiego zaboru na ziemiach nadodrzańskich i nadbałtyckich. Działała słowem żywym, dając w ostatniej kadencji około 10 000 odczytów o samej tylko problematyce niemieckiej, gromadząc na nich kilkaset tysięcy słuchaczy. W szeregach Towarzystwa skupia się obecnie 12 500 członków. (fh)

## Każde dziecko przyjacielem zwierząt

Tak brzmi hasło ogłoszonego przez Polski Związek Łowiecki konkursu, mającego za zadanie zachęcić młodzież szkolną do opieki nad ptakami i zwierzętami w okresie zimy. W konkursie ubiegłorocznym wzięło udział ponad ćwierć miliona młodzieży. Dzieci założyły m. in. prawie pół miliona karmników i zniszczyły 135 000 sidi, zasilawionych przez klusowników. Również w bieżącym roku młodzież nadsyła liczne zgłoszenia, buduje nowe karmniki, domki i budki, zbiera zapasy karmy itp. Na zdjęciu: zimą sarenki będą oczekiwać pomocy młodzieży. CAF — fot. Kwiatkowski

## Walka o życie paryskich pięcioraczek

Pierwsze w Europie pięcioraczki, które przyszyły na świat w poniedziałek na przedmieściu Paryża, skupiają uwagę całej Francji. Dyrektor ośrodka dla wcześniaków prof. Lelong oświadczył, że dopiero po trzech tygodniach będzie można stwierdzić, czy uda się zachować przy życiu wszystkie dzieci. Mają one duże trudności przy oddychaniu. Najwcześniejsze urodzona dziewczynka waży zaledwie około 860 gramów. Pięcioraczki nie otrzymują pokarmu doustnie; dotychczas dostarczano im tylko glukozę.

Matka Monika Sambor przebywa w klinice pod Paryżem. Ojciec pięcioraczek jest listonoszem, zarabiającym bardzo skromnie. Ponadto małżonkowie Sambor mają już dwójkę starszych dzieci.

Zainteresowaniu pięcioraczkami towarzyszyła chęć niesienia pomocy dzieciom i ich rodzicom. W prasie i w radio ogłoszony został specjalny numer konta, na który napływają pierwsze sumy pieniężne. Do dyspozycji rodziny Sambor oddane zostało nowe, większe mieszkanie.

Francuskie ministerstwo zdrowia ogłosiło, że we wtorek późnym wieczorem zmarło jedno z pięcioraczek, chłopiec Jean-Luc. (PAP)

## Garmażeryjne inwestycje

Przewiduje się wydatkowanie w przyszłej 5-letce na budowę nowoczesnych, wyposażonych w maszyny gastronomiczne zakładów garmażeryjnych — 23 mln. zł. Kwota ta ma być przeznaczona na budowę 40 nowych zakładów. Również „Społem”, „Samopomoc Chłopska” i Centrala Rybna planują rozbudowę swojej bazy garmażeryjnej.



# AKTYWNOŚĆ I DYSCYPLINA ZAŁÓG to niezbędne warunki realizacji naszych zadań

Skrót przemówienia Władysława Gomułki na II Plenum KC PZPR

Wł. Gomułka stwierdził na wstępie, że uchwała plenum ma szczególne znaczenie. Jest ona adresowana przede wszystkim do zakładowych organizacji partyjnych, do samorządu robotniczego, do personelu inżynieryjno-technicznego zakładów, do załóg fabrycznych.

Cechą szczególną uchwały jest to, że jej treść i tematyka obrad plenum zawarta w pierwszym punkcie porządku dziennego wyszły z dołu, zrodziły się w wojewódzkiej organizacji partyjnej w Katowicach.

Omawiany w referacie i dyskutowany na plenum przedmiot nie jest nowy, ale postawiony jest i dyskutowany po nowemu: o wiele bardziej, niż dotychczas konkretnie. I w tym właśnie tkwi zasługa wojewódzkiej organizacji partyjnej w Katowicach.

Chodzi tu głównie o dwie niezwykle ważne sprawy: o wykorzystanie rezerw produkcyjnych i o ulepszenie metod planowania.

Pisać i mówić na ten temat jest na pewno rzeczą pożyteczną, ale najważniejsze i najistotniejsze jest praktyczne odkrywanie i uruchamianie konkretnych rezerw produkcyjnych oraz praktyczne doskonalenie metod planowania w każdym przedsiębiorstwie.

Zadanie to mogą wykonać przede wszystkim załogi oraz organizacje partyjne i związkowe w każdym przedsiębiorstwie. Jeśli partia wprowadzi na tę drogę załogi wszystkich przedsiębiorstw, można mieć pewność, że sięgniemy najgłębiej do rezerw produkcyjnych w każdym przedsiębiorstwie. Na tej również drodze, to znaczy przy udziale załóg, a zwłaszcza przy udziale personelu inżynieryjno-technicznego każde przedsiębiorstwo — znajdziemy skuteczne sposoby doskonalenia metod planowania.

Działano już w tej sprawie niemało. Świadczy o tym najwymowniej dziesiątki tysięcy wniosków zjazdowych, których olbrzymia większość jest pomysłnie realizowana. Sprawa polega na tym, że obecnie dojrzały już obiektywne warunki, aby wielkie zadanie wykrywania i uruchamiania rezerw produkcyjnych oraz usprawniania metod planowania przy pomocy załóg każdego przedsiębiorstwa realizować na nowym, wyższym poziomie. Zapewne to co dotychczas zrobiono w województwie katowickim nie jest jeszcze doskonałe, jest to początek nowego wyższego etapu na tej drodze.

Nawiązując do dyskusji na IV Zjeździe partii w sprawach, które bezpośrednio lub pośrednio wchodziły w zakres planowania rozwoju naszej gospodarki, Wł. Gomułka podkreśla, iż ulepszanie metod planowania to problem bardzo złożony. Recept na to nie ma. Trzeba je wypracowywać w praktyce, w życiu.

Ponieważ załogi najlepiej znają swoje przedsiębiorstwa, powinny więc opracowywać projekty planów produkcyjnych i planów rozwojowych. W ten sposób dostarczą wyższemu organom planowania materiał umożliwiający optymalne opracowanie planów produkcyjnych i rozwojowych w danej gałęzi przemysłu, w całym przemyśle i w całej gospodarczej gospodarce.

Metody planowania zostaną poważnie udoskonalone, jeśli opracowanie planów produkcyjnych i rozwojowych dla każdego przedsiębiorstwa i dla całego przemysłu odbywać się będzie w trzech fazach:

**Faza pierwsza** należy do Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i do zwierzchnich organów administracyjnych przedsiębiorstw. Organy te doręczają przedsiębiorstwu pierwszy, wstępny projekt planu, wstępne wskaźniki planu wieloletniego i planu na dany rok kalendarzowy.

**Faza druga** należy do przedsiębiorstwa, które w oparciu

o projekt wstępny, otrzymany ze swego zjednoczenia, powinno opracować swój projekt planu. Naczelnym dążeniem załóg i ich organizacji powinno być polepszenie wskaźników w stosunku do założeń zjednoczenia. Może się zdarzyć, że zjednoczenie daje przedsiębiorstwu wskaźniki wygórowane, nierealne — w takim przypadku załoga powinna opracować dla siebie napięte lecz realne wskaźniki i zadania, starać się je uzgodnić ze zjednoczeniem, a jeśli tego nie osiągnie — sprawę musi rozstrzygnąć resort. Z reguły jednak wstępne wskaźniki zjednoczeń, jak tego dowodzi obecna praktyka woj. katowickiego i szeregu innych województw, mogą być przez załogi polepszone.

Przedsiębiorstwo może opracować dwa, trzy a nawet więcej wariantów takiego projektu, jak np. wariant bezinwestycyjny, względnie włączający przyznane mu środki inwestycyjne, wariant zakładający dodatkowe potrzeby inwestycyjne, wariant rozkooperowania swojej produkcji finalnej a nawet wariant zmiany określonego asortymentu produkcji.

W trzeciej fazie zwierzchnie jednostki administracyjne przedsiębiorstw i komisja planowania wybierają najbardziej ekonomiczne rozwiązania, wprowadzają je do planów branżowych, resortowych i do planu całego przemysłu.

Po zakończeniu tej trzeciej fazy prac nad planem, przedsiębiorstwa otrzymują ostateczny plan do realizacji.

Jeśli projekt planu danego przedsiębiorstwa nie zostanie przyjęty przez zjednoczenie, to może ono, a nawet powinno skierować go do resortu i do komisji planowania dla podjęcia ostatecznej decyzji. Niektóre projekty planów przedsiębiorstw zakładające np. zwiększenie produkcji mogą nie być przyjęte, gdyż na dodatkową produkcję nie pozwoli bilans zaopatrzenia materiałowego, lub też nie pozwolą inne względy.

Nie ma jednak innej drogi dla stworzenia szerokiego możliwości wybrania najlepszego wariantu dla opracowania NPG, jak analityczne opracowanie projektów planu przez przedsiębiorstwa przemysłowe i oparcie NPG właśnie na tych projektach.

W opracowywaniu projektów planów przez załogi przed przedsiębiorstwami ucieleśnia się idea rozszerzenia demokracji socjalistycznej, zwiększenia uprawnień samorządu robotniczego, współdecydowania przez przedsiębiorstwa o rodzaju produkcji, kierunku i tempie rozwoju zakładów.

Stwierdzając, iż aktywna postawa załóg wyrażająca się w twórczej inicjatywie gospodarczej i społecznej jest czynnikiem, który warunkuje właściwe opracowywanie projektów planów przez przedsiębiorstwa. Wł. Gomułka wskazuje, że wśród wszystkich ludzi pracy trzeba pogłębiać doświadczenia, twórczy klimat, jaki wytworzyły organizacje partyjne w toku przygotowywania zjazdu i w akcji pozjazdowej.

Projekty planów przedsiębiorstw wtedy będą właściwie opracowane, jeśli do tej pracy włączy się bezpośrednio komitety partyjne. Praca podstawowych organizacji partyjnych w dużych przedsiębiorstwach, praca samorządu robotniczego, praca załóg w tej dziedzinie powinna być nie tylko inspirowana przez określone komitety partyjne, lecz także przez nie wspomaganą, korygowaną, kontrolowaną i kierowaną.

Tendencje do pomniejszania i ukrywania rezerw produkcyjnych mogą i powinny być usuwane przez właściwą działalność komitetów partyjnych — oświadczył I Sekretarz KC

Dobra praktyka opracowywania projektów planów

przedsiębiorstw przy bezpośrednim udziale komitetów partyjnych powinna być uogólniona w skali całego kraju. Jest to praca olbrzymia, wymagająca dobrej znajomości każdego przedsiębiorstwa przez komitety partyjne. Nie wystarczy tylko przybyć na naradę produkcyjną, na konferencję samorządu robotniczego i wysłuchać tego, co przedstawiają załogi czy administracja. Komitety partyjne i ich przedstawiciele muszą wcześniej uzyskać dobrą znajomość konkretnego przedsiębiorstwa, które przy ich udziale ma opracowywać projekt planu.

Opracowywanie projektów planów produkcyjnych przez przedsiębiorstwa dotyczy całego przemysłu, zarówno państwowego, jak i spółdzielczego.

Mniejsze czy większe rezerwy istnieją wszędzie, w każdym zakładzie produkcyjnym. Mamy już na ogół orientację o rezerwach w kluczowych zakładach produkcyjnych. Natomiast daleko mniej wiemy o rezerwach produkcyjnych w mniejszych zakładach, które stanowią olbrzymią większość. Niewiele wiemy o rezerwach np. w przemyśle drzewnym, meblarskim, w hutnictwie szkła, w przemyśle terenowym, w przemyśle podległym spółdzielczości pracy.

Konieczność wnikliwego zająć się tymi zakładami wynika przede wszystkim z potrzeby kooperacji produkcji, zmiany profilu różnych zakładów, z potrzeby deglomracji środków o dużym nasileniu przemysłu, gdzie występuje brak siły roboczej.

Wojewódzkie, powiatowe, dzielnicowe komitety partyjne muszą opracować plany pracy, obejmujące nie tylko zakłady kluczowe, ale również przemysł terenowy i spółdzielczy.

Wojewódzka organizacja partyjna w Katowicach wcześniej rozpoczęła pracę nad projektami planów 5-letnich i jest bardziej zaawansowana, a jednak i ta organizacja zdaje sobie sprawę, że wiele zagadnień trzeba będzie dalej rozwijać, ponownie analizować. Tym trudniejsza jest sytuacja w województwach, które daleko później wkroczyły na tę drogę i w tych, które dopiero rozpoczęły tę pracę.

Niezależnie od stanu zaawansowania i precyzji projektów zakładowych planów 5-letnich, praca nad nimi musi być zakończona do końca kwartału 1965 r. inaczej, zjednoczenia, resorty i komisja planowania — nie miałyby dość czasu na opracowanie ostatecznej wersji narodowego planu na przyszłą 5-latkę.

Chodzi o to, aby tę metodę planowania, którą obecnie pracujemy, w całej rozciągłości zastosować przy opracowywaniu planów rocznych, jako wycinków planu 5-letniego.

Największe niebezpieczeństwo przy opracowywaniu tak wieloletnich, jak i rocznych projektów planów tkwi (czego zresztą również nie mogła w pełni uniknąć katowicka organizacja partyjna), w wysuwaniu nowych zadań inwestycyjnych. W dyskusji na o-

becnym plenum było też sporo tego rodzaju propozycji. Są to tendencje niesłuszne.

Założone w planie 5-letnim wielkości nakładów inwestycyjnych nie mogą być przekroczone. Nie można też przy opracowywaniu projektów planu sięgać po rezerwy inwestycyjne, gdyż wówczas przekreśliłbyśmy samą ideę takiej rezerwy. Chodzi o to, ażeby w ramach przyznanych środków inwestycyjnych dla danego zakładu, zjednoczenia, resortu ustalać najbardziej celowe i racjonalne rozwiązania inwestycyjne, które przyniosą optymalne korzyści i rezultaty.

Wł. Gomułka określił jako niepełne i niesłuszne — obliczenia, wskazujące jakie efekty ekonomiczne dać może jedna zainwestowana złotówka, zwłaszcza w przemyśle przetwórczym. W rachunku takim trzeba uwzględnić też koszty inwestycji niezbędnych dla wyprodukowania surowców lub materiałów, które dany zakład przetworczy ma przerabiać. Dopiero wówczas pokaże się, jaka jest faktyczna efektywność nakładów w przemyśle przetwórczym.

Przy opracowywaniu projektów planu — mówił dalej I Sekretarz KC — powinny być szeroko wykorzystane te zalecenia, które zmierzają do wzrostu wydajności pracy, do obniżenia kosztów produkcji, a równocześnie kosztów robocizny i kosztów materiałowych, przede wszystkim na drodze zmiany technologii produkcji. Sprawa zmiany technologii produkcji nie jest należytą doceniana. Jeśli porównamy np. dane dotyczące obróbki plastycznej, która ma zastępować obróbkę skrawaniem z danymi bardziej rozwiniętych krajów, to okaże się, że na tym odcinku posuwamy się naprzód ślimaczym krokiem. Znamienne jest to, że ze strony samych zakładów nie mamy nacisku. Przeciwnie — rokrocznie nie wykonujemy skromnych zadań produkcyjnych jakie w tej dziedzinie sobie postawiliśmy, a i projekt następnego planu 5-letniego zakłada wskaźniki minimalne.

A jest to przecież niezmiennie doniosła sprawa, która decyduje w poważnym stopniu o postępie technicznym, o obniżeniu kosztów, obniżeniu zużycia materiałów itd.

Przypominając, że w wyniku wielkiego wysiłku przewyższone zostało w ostatnich latach lekceważenie spraw eksportu, Wł. Gomułka apeluje, by obecnie, na etapie walki o postęp techniczny, o nowoczesną technologię i obniżenie kosztów, stworzyć wokół tych spraw taki sam klimat, jaki udało się wytworzyć wokół eksportu.

Dla realizacji tych zadań, o których tu była mowa — powiedział w zakończeniu I Sekretarz KC PZPR — konieczne jest utrzymanie wysokiej aktywności załóg, dyscypliny finansowej i dyscypliny pracy, co, jak towarzysze mówili, dało w br. tak dobre wyniki. Taką atmosferę należy utrzymywać i w latach następnych, podnosić na wyższy poziom pracę całej partii i tą drogą zabezpieczać szybką i lepszą realizację zadań nakreślonych przez Zjazd partii i przez dzisiejsze nasze plenum.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

## Wzrost produkcji części zamiennych

Wartość tegorocznej produkcji części do sprzętu motoryzacyjnego i rolniczego wyniesie ok. 2,3 mld. zł. Dla złagodzenia występujących braków produkcja przyszłoroczna wzrasta wydatnie — do 3,6 mld. zł. Obecnie przy programowaniu bierze się za punkt wyjścia liczbę pojazdów w ruchu i opiera się ściśle na normach zużycia części. Uwzględnia się zarazem minimum zapasów różnych detali w punktach sprzedaży. Podjęto również decyzję, zmierzającą do rozszerzenia sieci punktów hurtowych i detalicznych z częściami zamiennymi. Na ponadplanową produkcję części została przewidziana w planie na 1965 r. odpowiednia rezerwa funduszu płac. (PAP)

## Sprawy 200.000 kobiet Wielkopolski

W sali Klubu Fabrycznego HCP w Poznaniu odbyła się wczoraj bardzo ciekawa i bogata problemowo Konferencja Kobiet Pracujących, zorganizowana przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych.

W Konferencji, której przewodniczyła sekretarz WKZZ inż. D. Wawrzyńczyk wzięli m. in. udział: członek egzekutywy KW PZPR, przewodniczący WKZZ — Z. Ceglowski, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR J. Świąt, sekretarz Komisji Kobiet CRZZ w Warszawie I. Andrzejewska oraz sekretarz ZW Ligi Kobiet — I Koralewska.

Uczestniczące w Konferencji delegatki reprezentowały 200-tysięczną rzeszę kobiet wielkopolskich, pracujących zawodowo. Ich sprawy, dotyczące zarówno działalności zawodowej jak i społecznej oraz codziennych problemów niełatwego jeszcze życia, znalazły wyraz w bogatej dyskusji poprzedzonej referatami na temat awansu społecznego i zawodowego kobiet w okresie 20-lecia, oraz na temat zwiększenia aktywności zawodowej i społecznej kobiet pracujących.

Wśród poruszonych spraw na czoło wysunął się problem zapewnienia pełnej równości kobietom. Ważną dla kształtowania się nowych pojęć w tym względzie jest sprawa dążenia do zmiany tradycyjnego sposobu myślenia, według którego prowadzenie domu i obowiązki z tym związane ciąży wyłącznie na kobiecie. Stworzenie równych warunków dla uczestniczenia w życiu zawodowym, politycznym i kulturalnym — wymaga dalszego rozwoju sieci żłobków, przedszkoli, zakładów zbiorowego żywienia, poprawy i potanie usług, lepszego zaopatrzenia w tanie urządzenia ułatwiające pracę domową. Dyskusjantki wysunęły postulat aby kwalifikowanie dzieci do żłobków i przedszkoli podlegało szerszej niż dotychczas kontroli społecznej, preferując dzieci kobiet pracujących, z uwzględnieniem skali zarobków obojga rodziców.

Sprawa żywo dyskutowana było też aż nazbyt częste zjawisko niedostrzegania kobiet przy awan-

## Frankistowski terror

Jak donosi z Madrytu agencja Reutersa, frankistowski „trybunał ochrony porządku publicznego” wydał we wtorek wyrok skazujący na 20 lat więzienia Orazio Fernandes Iguaño — jednego z 39 górników, którzy postawieni zostali pod sąd za udział w masowych strajkach górników Asturii latem i na jesieni ubiegłego roku.

Pozostali uczestnicy walki strajkowej, których władze oskarżyły również o przynależność do działającej pod ziemią Komunistycznej Partii Hiszpanii, zostali skazani na kary więzienia po jednym roku. Ponieważ sąd zaliczył im na poczet kary areszt śledczy, wyjdą oni na wolność. (PAP)

## Grającym szczęście sprzyja...

## Zakłady Totalizatora Sportowego na ligę angielską

Pomatu pustoszeją w całym kraju stadiony. Kibice przenoszą się do hal, gdzie króluje boks, koszykówka i inne dyscypliny sportowe. Długo będzie trzeba czekać, zanim wybiegną znowu na zieloną murawę piłkarze, zanim wśród dopingujących zwolenników tej pięknej gry padną pierwsze bramki.

Najzagorzalsi jednak kibice piłki nożnej, a tych jest w Polsce bardzo wielu, przez całą jesień i zimę śledzić będą w gazetach przebieg i wyniki gier, przeprowadzanych w innych krajach.

Dla nich i dla tych, którzy pasjonują się odgadywaniem wyników, Państwowe Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy organizuje, tak jak co roku, zakłady piłkarskie na ligę angielską. Pierwsze rozgrywki, objęte zakładami odbędą się już 23 listopada 1964 roku. Sezon piłkarski trwać będzie w tym kraju 8 miesięcy, rozgrywkę więc zakończy się 1 maja 1965 r. Odbędzie się wówczas mecz finałowy o Puchar Anglii. Wszystkie drużyny I i II ligi angielskiej mają do rozegrania po 42 spotkania.

Sezon tegoroczny zapowiada się ciekawie, jak bowiem wiadomo w sezonie 1963/64 z I i II ligi spadły: Bolton i Ipswich, a na ich miejsce weszły: Leeds i Sunderland, natomiast z II do III ligi spadły: Grimsby i Scunthorpe, a na ich miejsce awansowały z III ligi: Coventry i Crystal Palace. Jak zawsze Państwowe Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy przygotowało dla grających wiele form zawierania zakładów. Są to formy: proste, systemowe i blokowe. Najkorzystniejszy jest oczywiście system blokowy, posiadający bowiem różne warianty typowania. Cieszy się on największym powodzeniem wśród grających, ponieważ przynosi największe możliwości odgadnięcia trafnych wyników spotkań.

Zabezpieczona została również informacja o przebiegu i wynikach poszczególnych, objętych zakładami, spotkań piłkarzy angielskich. Będą one podawane przez Polskie Radio w soboty w programie II o godzinie 21.27 i w niedzielę w programie I o godzinie 18 oraz w programie II o godzinie 21.22.

Ponadto wyniki I i II ligi angielskiej będą podawane w poniedziałkowych wydaniach „Przeglądu Sportowego”.

Nie trzeba dodawać, że wyniki meczów objętych zakładami urzyskać będzie można w każdej kolekturze Totalizatora Sportowego. Informujemy także o tym, iż w każdym punkcie TOTO można otrzymać bez opłaty terminarz rozgrywek ligi angielskiej. Będą one cenną pomocą dla grających przy zawieraniu zakładów piłkarskich.

A zatem życzymy powodzenia, dużej wygranej, przypominając jednocześnie, iż zakłady piłkarskie na ligę angielską przyjmowane będą we wszystkich punktach Totalizatora Sportowego w Poznaniu i w miastach powiatowych. Regulaminy w cenie 50 groszy należy można w punktach Totalizatora Sportowego.

## Ekspertki łączności obradują w Warszawie

We wtorek rozpoczęły się w Warszawie obrady grupy ekspertów organizacji współpracy łączności z udziałem przedstawicieli Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. Na czele delegacji polskiej stoi dyrektor departamentu służby telekomunikacyjnej w Ministerstwie Łączności — inż. Edmund Janowski, który również przewodniczy obradom.

Grupa ekspertów, woparcie o projekt opracowany przez stronę polską rozpatrzy i przedyskutuje problemy taryfowe związane z nowoczesnymi i przejściowymi warunkami eksploatacji automatycznych i półautomatycznych połączeń telefonicznych między krajami socjalistycznymi. Obrady będą trwały 3 dni. PAP

## Studenci Panamy walczą o Kanał

24 bm. doszło ponownie do starć między żołnierzami Gwardii Narodowej a studentami panamskimi. Studenci protestowali przeciwko ogłoszonemu przez rząd zakazowi odbywania demonstracji politycznych. Kilka osób zostało rannych, a 17 osób aresztowano.

Po rozproszeniu w poniedziałek demonstracji studentów, odbyła się ona w tym samym miejscu, gdzie w styczniu br. żołnierze amerykańscy otworzyli ogień do Panamczyków. Studenci zebraли się na uniwersytecie i postanowili proklamować 24-godzinny strajk.

Studenci domagają się natychmiastowego odwołania ambasadora Panamy w Waszyngtonie, Ariasa, któremu zarzucają, że prowadzi zbytnie politykę w rokowaniach ze Stanami Zjednoczonymi na temat Kanału Panamskiego. Prasa panamska wskazywała, iż mimo zapewnień prezydenta Panamy, Roblesa, że rząd domaga się bezwarunkowego anulowania układu z 1903 roku, wszystko wskazuje na to, że minister spraw zagranicznych Panamy, Fleita, nie należał do tych rokowniczych. (PAP)



# Nie samym węglem...

Gosławice. Kilkanaście nowoczesnych bloków mieszkalnych. To tak zwane osiedle awaryjne, mieszka tu ludźmi każdej chwili gotowi na wezwanie. Teraz nikt ich nie niepokoi, że zmiany wracają spokojnie do domów. Ot, zwyczajny dzień górnika, pracownika elektrowni... Rozchodzą się wśród bloków, wchodzi do sklepów. Samotni pewnie chcą coś przegryźć, inni coś przynieść do domu. Chleb, nabiał, wędlinę może wołować w konserwie? Proszę bardzo — wszystko jest na miejscu. Nie brak i ciepłej bielizny w przyległym sklepie przemysłowym — jednym z trzech w całym pawilonie.

Godzina szesnasta, nowe osiedle górnicze. Miesny sklep wypełniony jest zaafetowaną gromadką kobiet. Od godziny bezskutecznie wyczekują na codzienną dostawę mięsa, wypełniając czas ploteczkami. Kierownik sklepu jest przyzwyczajony do tego widoku:

Plany obrotów wykonuje, a nawet przekracza. Ale przydziały są niewystarczające a co ważniejsze — nie regularne. Jakos nie bierze się pod uwagę faktu, że tutaj na osiedlu, prawie co tydzień oddaje się do użytku nowy blok mieszkaniowy; szybko przybywa ludzi, a rozdzielni rewiduje się znacznie wolniej.

Niedostatek mięsa na rynku — ze znanych obiektywnych przyczyn i z wiadomą szansą na poprawę — w Koninie przybiera wyraźniejszą objaw. Zobrazował to kierownik Wydziału Handlu Przemysłu PRN, przytaczając statystyczne porównania, zrobione na własny rachunek. Jeśli w 1963 r. średnie roczne spożycie mięsa na 1 mieszkańca w kraju wynosiło 45,5 kg, to dla mieszkańców Konina przypadało ponad 21 kg; podobnie ze smalcem — średnia krajowa — 6,6 kg, końska — 1,6 kg. Co o mówią te rozdzielniki? Mówią o rolnym Koninie któremu powin być wystarczająco skromniejsze przydziały. Zapominają natomiast o tym drugim, górniczym, który nie chowa świń, nie sieje zboża i musi we wszystko zaopatrywać się w miejscich sklepach.

Chociaż gospodynie, oczekujące w sklepie mięsnym nie wychodzą stąd z pustym koszykiem, bo w tym roku zaopatrzenie się nieco poprawiło, górnicy nadal mają uzasadnione pretensje do dystrybucji.

Trudno przewidzieć co mieli na myśli organizatorzy warzywno-owocowego sklepu MHD nr 60, zeniąc go z branży spożywczej. W rezultacie w dużym pomieszczeniu, gdzie można było przedstawić klientom bogaty w tym roku plon sadów i ogrodów, znalazło się niewiele warzyw i owoców, „wzbogaconych” makaronem, który w większym wyborze prezentowany jest zresztą w dobrze zaopatrzonym i rzeczwiście spożywczym — sklepie obok. Na tak „pomysłny” handel żal skromnej liczby pomieszczeń sklepowych, znajdujących się w prawym bieżącym, Nowym Koninie.

Dwanaście tysięcy mieszkańców tego kompleksu osiedli obsługiwane jest przez 26 sklepów. Biorąc pod uwagę, że spożywczych jest tylko 13, na każdy taki sklep przypada więc statystycznie tysiąc mieszkańców. Nie jest to fachowy wskaźnik dla handlowca, woli on przeliczenie na po-

wierzchnię. Więc proszę bardzo: na 1000 mieszkańców Nowego Konina przypada 191 m. kw. sklepu i magazynu. gdy o paradoksie! — dla Staro Konina wypada dwa razy więcej, gdy średnia dla województwa jest jeszcze o 36 m. kw. większa. Co to oznacza w praktyce dla klientów? Daleką drogę do sklepu i tło w nielicznych lokalach.

Kierownik Wydziału Handlu Przemysłu PRN stara się wyjaśnić przyczyny tego stanu. Kiedy rozpoczynano tu budowę nowych bloków mieszkalnych, naczelną dla wszystkich zasadą było uzyskanie dużej liczby mieszkań dla pracowników. Dewiza ta — skąd inąd słuszna — przesłoniła jednak z latami inne równie ważne potrzeby, bez których nie może się dzisiaj obejść zasiedlający górnika. Zamieszkuje przecież osiedle, które odcięto na 3 km od pozostałej części miasta. Chociaż te właśnie potrzeby podkreślała przed laty specjalna uchwała państwowa, nakazującą budowę osiedli wraz z pełnym zapleczem usługowym, przyzwyczajeni i „dobrodusznymi” inwestorzy skrzętnie omijają budowę bloków, w których te lokale usługowe „uszczuplają” im powierzchnię na mieszkania. Tak się stało na III osiedlu konińskim, gdzie 3000 mieszkańców pozostawiono bez jednego sklepu. W rezultacie dopiero obecnie handel, na własny koszt, buduje tam 4 wolnostojące pawilony, a na wielkich konińskich budowach ustawiono 10 kiosków, zaopatrujących pracowników w podstawowe produkty.

Konińska gospodyni, choćby nawet mieszkała przy elektrowni i odkrywcę w Gosławicach, ze sklepów spożywczych może wyjść zadowolona: znajduje tu nawet 7 gatunków herbaty, (o które trudno w Poznaniu), nabiał, konserwy rybne i nadspodziewanie duży wybór konserw mięsnych, dzemów, siodłanych. Gorzej, gdy ta sama pani pragnie kupić np. buty na zimę. Wtedy trzeba wędrować do dawnego Konina.

W labiryncie uliczek, rozrzucone małe sklepiki żywo przypominają handel międzywojenny. Ale w starych sklepach można sprzedać po nowemu. Można stosować nowoczesne formy obsługi, specjalizować sklepy w branżach dla wzbogacenia wyboru towarów, a szczególnie dbać o zaopatrzenie sezonowe.

Nowoczesność trafia do niektórych konińskich sklepów w formie poprawy estetyki i preselekcijnej sprzedaży, ale i na tym koniec. Sklep z obuwiem męskim reklamuje w listopadzie letnie wiatrówki w pełnym asortymencie, proponując zarazem klientom tylko dwa rodzaje ciepłego obuwia tekstylnego. Sklep elektrotechniczny sprzedaje również... artykuły sportowe. Podobnie w sklepie ze sprzętem gospodarstwa domowego. A przy tym nie brak (jak w Poznaniu...) wywieszek: remont, remanent, przyjmowanie towaru.

Codziennie potrzeby górników nie pozostały w cieniu wielkich inwestycji na podziemnej dyskusji na powiatowej konferencji partyjnej. W referacie określono, że „rozwoj usług jest chyba jedną z najbardziej zaniebanych dziedzin w działalności gospodar-

czej powiatu”. Jak stwierdzono, na każde 100 zł wydatkowane przez mieszkańców, tylko 95 groszy przeznaczane jest na opłacanie usług. Wynika z tego, że przeciętna rodzina o dwutysięcznym budżecie miesięcznym z pozycji „usług” wydaje pieniądze tylko na... fryzjera!

Fryzjerów w Koninie rzeczywicie nie brak. Gorzej natomiast z usługami naszych czasów: na naprawę pralki, czy telewizora, czekają tutaj właściciele po kilka miesięcy. Duży sklep motoryzacyjny sprzedaje coraz więcej tzw. pojazdów jednośladowych, a jednocześnie...

Mówi kierownik Wydziału Handlu i Przemysłu w jednej osobie, Czesław Kotwica:

— Mielimy w Koninie trzy warsztaty napraw motocykli i samochodów. Mielimy, ale dwa ostatnio zakończyły działalność...

— Trzeci też się już zlikwidował, panie kierowniku — sprostował pracownik zajmujący się usługami.

W Koninie odczuwa się brak usług instalatorskich, szewskich, pralniczych, napraw sprzętu gospodarstwa domowego, telewizorów i radiodbiorników.

Na taki stan handlu i usług w Koninie złożyły się i obiektywne przyczyny, o których tak chętnie mówił nam przedstawiciel władzy terenowej. Przecież nie tłumaczą one wszystkich mankamentów socjalnego zaplecza górników.

Bo dlaczego na przykład w Koninie bywały braki pieczywa?

W dni przedświąteczne, gdy zapotrzebowanie na pieczywo zwiększa się prawie w dwójnasób — miejscowe piekarnie nie mogą temu podołać, choć pracują już na 3 zmiany. Sprowadza się więc chleb z odległego o 36 km Turka. Dostawy nie zawsze docierały w terminie. W niedalekich Gosławicach PZGS zbudował więc nowoczesną piekarnię, która mogła zlikwidować ten „import”, gdyby... Gdyby nie „trudne problemy kadrowe” PZGS: mając już nową piekarnię, nie umiał on skompletować kilkuosobowej załogi!

Wiele mówiono nam w Koninie o perspektywach przyszłej 5-letki w handlu, gastronomii, usługach. Ma powstać 45 nowych sklepów, 15 lokali gastronomicznych, ponad 70 punktów usługowych. Ma powstać. Uzasadnione to jest od wielu czynników. Najwięcej — od przewidywanej organizacji, przejęcia się kłopotami górników. I tego im życzymy na dzień Ich święta.

JERZY KNAPIK  
ZBILUT SEK

## MÓJ KLUB — JAK GO WIDZĘ?

O to niektóre z wypowiedzi nadesłanych na nasz konkurs: „Mój klub — jak go widzę?” Przypominamy, że termin nadsyłania upływa z dniem 15 grudnia. A więc czasu niedużo. Nagrody wartości: 1000 zł, 600 zł, 400 zł i wyróżnienia po 200 zł czekają na zwycięzców. Interesuje nas przede wszystkim działalność klubów (klubo-kawiarni), to co się w nich podoba i nie podoba, interesują nas propozycje bywalców klubów, chodzi przecież o to, aby pobyt w nich był i przyjemny i pożyteczny. Przy drukowanych wypowiedziach nie podajemy nazwisk ze względu na życzenia uczestników konkursu.

## CHWAŁA I NIE-CHWAŁA

Jestem mieszkańcem Wągrowca. Jak wiadomo, jest to miasto powiatowe. Znajdują się tutaj dwa kluby, którym nadano nazwę „Klub Prasy — Ruch”. Obydwa są identyczne, dość przyjemnie urządzone. Ładne stoliki, zgrabne krzesła, w jednym fotele, ciepło jak dotychczas, kawa, sok pomidorowy itp. I nie poza tym. Jeśli się ma ciekawych przyjaciół i jeśli się spotkają przypadkowo albo też się umówili w jednym z klubów, mogą spędzić wieczór na przyjacielskich pogawędkach lub też poważniejszych rozmowach. Można też przyjąć z „sympatią” i wtedy wieczór staje się pasjonującym. Ale jak długo, ile takich wieczorów będzie, czy po 20 wieczorach przykładowo, jeszcze będą się toczyć żarliwe dyskusje z przyjaciółmi?

Może ktoś postawić zarzut — jak to, a nie widzicie, że w naszym klubie jest radio, jest prasa? Tak, to prawda. Tylko dla kogo ta prasa? Wymienię kilka tytułów: „Gromada Rolnik Polski”, „Przełom hodowlany”, „Zielony Sztandar”, „Wiadomości agrotechniczne”, „Nowa Wieś”. Proszę przejechać, rozejrzeć się i zobaczyć, kto to w mieście czyta? Pisma te przecież przeznaczone są dla odbiorcy wiejskiego, a nie miejskiego.

A nie brak przecież w naszym kraju dobrze i doskonale redagowanych pism, że wymienię tylko: „Politykę”, „Życie literackie”, „Polskę”, „Kulturę”, „Świat”, „Widnokręgi”, a z dzienników: „Sztandar Młodych” czy też lokalny „Głos Wielkopolski”. Próżno jednak szukać w wągrowieckich klubach tych tytułów.

W skład wyposażenia klubów wchodzi radio. Przydatność jego w tego rodzaju klubach jest — moim zdaniem — dyskusyjna. Eksploatuje się je bowiem ponad dopuszczalną normę, przez wszystkie godziny, niezależnie od tego, jaki program w danej chwili jest nadawany i czy ktoś słucha czy nie. Tylko od kultury osobistej gospodarza klubu zależy, czy zagłusza on skutecznie słowa rozmawiających przy stołkach osób.

Odbiorników telewizyjnych kluby w Wągrowcu nie posia-

## Pochwały i skargi

A plusy? Chwała tym, z których inicjatywy, zostały utworzone. Jest gdzie w wolny wieczór posiedzieć, spotkać się z przyjaciółmi. Jeszcze trzeba tylko ożywić nieco działalność, a zbliżymy się do modelu doskonałego. Wierzę, że z wypowiedzi uczestników konkursu: „Mój Klub — Jak go widzę?” zrodzi się wiele pożytecznych pomysłów, które być może zostaną urzeczywistnione.

A. W.

## PRETENSJE RASZYŃSKIE

Najdotkliwiej odczuwa się brak spotkań z ciekawymi ludźmi. Nie piszę: z wybitnymi, bo tych oczywiście jest garstka i trzeba by mieć gigantyczne szczęście, by taki człowiek właśnie trafił do naszego klubu. Potrzebne są wieczory dyskusyjne, odczyty, prelekcje z różnych dziedzin. Dla wielu trzeba dopiero odkryć tak pasjonującą dziedzinę, jak np. polityka — trzeba bliżej, bardziej kameralnie, opowiedzieć o ważnych wydarzeniach międzynarodowych. Nie wolno jednak powierzyć tego dyletantom.

Sztuka i malarstwo, muzyka — są to tereny dziewicze dla wielu, a nie trzeba dodawać, jaką rolę odgrywały w kształtowaniu poczucia piękna i rozwijaniu wrażliwości estetycznej człowieka. Są przecież ludzie, którzy z pasją potrafili mówić o tych rzeczach, jak np. Norbert Karaśkiewicz o muzyce.

Nie słyszałem, by w w klubach Wągrowca były organizowane chociażby najskromniejsze nawet imprezy, o których wspominałem uprzednio. Wygodnictwo, brak inwencji i polotu, brak opieki ze strony organizacji, względy finansowe? Nie podejmuję się tego wyjaśnić.

Niezaprzeczalne są towarzyskie walory gry w brydża, nie ma chyba piękniejszej gry umysłowej, ponad szachy. Wątpię jednak, by w którymś z klubów znajdował się do wypożyczenia komplet talii kart i szachy. W czasie wakacji przyniosiliśmy z przyjaciółmi własny komplet szachów: a i tak zrażał napis: „gra w karty i szachy po godz. 17 wzbroniona”.

Na koniec postuluję, by zmienić nazwę omawianych placówek: „Klubokawiarnia”, „Klub Prasy — Ruch” — jakże to szorstko, nieprzejmnie brzmi! Nazwa powinna być sympatyczna. Niech bywały jakoś nazwą miejsce swych spotkań.

Dotychczas wymieniałem minusy. Proszę jednak wierzyć, że zależy mi mocno na rozwoju tych pożytecznych placówek.

A plusy? Chwała tym, z których inicjatywy, zostały utworzone. Jest gdzie w wolny wieczór posiedzieć, spotkać się z przyjaciółmi. Jeszcze trzeba tylko ożywić nieco działalność, a zbliżymy się do modelu doskonałego. Wierzę, że z wypowiedzi uczestników konkursu: „Mój Klub — Jak go widzę?” zrodzi się wiele pożytecznych pomysłów, które być może zostaną urzeczywistnione.

A. W.

Klub „Raszyń” w Poznaniu został otwarty 11 listopada 1963 r. Placówka jest ładna, dobrze wyposażona. Młodzież mieszkająca w domach koło bloków ma wstęp tylko dwa razy w tygodniu, gdyż w pozostałe dni klub jest otwarty dla ludzi z bloków, wtenczas w nim nie ma prawie nikogo. My zaś nie mając co robić, obijamy się i zdzieramy buty na bruku.

A przecież chcielibyśmy założyć koło ZMS, klub sportowy. Miejscowe organizacje wcale, a to wcale klubem naszym się nie interesują. Nie ma żadnych wieczorów dyskusyjnych, artystycznych, nie ma żadnych prelekcji. Chcielibyśmy założyć jakiś zespół muzyczny.

Żeby chociaż raz na tydzień była zabawa, a tak to tylko same nudy. Prosimy „Głos Wielkopolski” żeby zainteresował się naszym klubem „Raszyń” i naszymi prośbami.

List podpisało 23 młodych ludzi.

## U NAS W POBIEZISKACH

U nas w Pobiedziskach powstał pół roku temu bardzo ładnie urządzony klub. Podoba mi się. W klubie znajduje się telewizor, radio z płytami oraz różne gry.

Powstało tu kółko rysunkowe. Zapisano się dużo dzieci. Raz w tygodniu zbieramy się w klubie, aby przygotować się do konkursu i mile spędzić czas. Po ćwiczeniach rysunkowych bawimy się w różne gry i zabawy. W jedną niedzielę odbył się tu konkurs rysunkowy, potem pojechaliśmy na taki sam konkurs do Poznania.

Chciałabym, aby w naszym klubie powstało kółko taneczne. Bardzo lubię występować na scenie i interesują mnie tańce. Często oglądam w telewizji różne występy taneczne i bardzo mi się podobają.

9-letnia Terenia.

## TELEWIZJA

## Mocny „Sfinks”

Teatr Fantastyki „Sfinks” przedstawił przed tygodniem wstrząsające w swej niesamowitej wizji widowisko Andrzeja Żypulskiego, według pomysłu Anatola Dnieprowa pt. „Równanie Maxwella”. Fantastyczno-kryminalna afera — to rzecz prawie normalna w czwartkowym teatrze. Ale autor ukazując praktyki zbrodniczych „naukowców”, którzy przy pomocy skomplikowanej aparatury tak preparują ludzki umysł, że staje się on tylko maszyną liczącą, niezdolną do żadnych innych doświadczeń, stworzył też makabryczną wizję tego, do czego mogliby dojść „w imię nauki” hitlerowscy szarlatani, znani przecież doskonale ze swoich różnych praktyk, zwłaszcza obozowych. Ci, dla których — w ich doświadczeniach — człowiek znaczył mniej niż laboratoryjna mysz. Właśnie ten moralny wydzik odpowiedział na pytanie o skutki ich eksperymentów i odkryć naukowych jest w „Równaniu Maxwella” bardzo mocny i jednoznaczny. Jest polepieniem przeszłości, która zamknął rok 1945 i ostrzeżeniem pod adresem pewnych, wpływowych zresztą, kół w Niemieckiej Republice Federalnej, które nie tylko programowo zapominają tamte zbrodnie, ba — gotowe są nawet protekcjonować depczących wszelkie humanitarne normy ludzkiego współzycia. Reżyser (A. Konic), scenograf (J. Zygałewicz) i aktorzy (przede wszystkim M. Kiernikówna, E. Karewicz, J. Kaliszewski i W. Pokora) stworzyli widowisko dobre, choć nie przeznaczone dla ludzi o słabych nerwach. W sumie jednak warto dłuższego omówienia.

Dobre, pogodne, w miarę ironiczne, ale pełne liryzmu powtórzone widowisko pt. „Delikatność uczuć” K. I. Gałczyńskiego w reżyserii Romana Zaluskiego było zarazem i rewia nazwisk estrady (Kwiatkowska, Ryśka, Dzięwiński, Gliński, Żorawski i inni), i znakomita zabawa w sam raz na niedzielne popołudnie. „Człowiek z karabinem” w wykonaniu artystów Teatru Polskie-

go w Poznaniu (reżyseria Marka Okońskiego) transmitowany z Kalowic, gdzie odbywał się Festiwal Sztuk Rosyjskich i Radzieckich, niestety, dużo stracił na szklanym ekranie. Stało się tak chyba wskutek niedostosowania inscenizacji do wymogów TV i zupełnego braku ręki reżysera telewizyjnego (nie mylić z reżyserem sztuki!). Nie sposób przy okazji nie wyrazić pretensji pod adresem Telewizji za wybór transmitowanych sztuk, wśród których pominięto i współczesne, i nagrodzone klasyczne.

Bieżący tydzień jest teatralnie bardzo ubogi. Jedno tylko powtórzenie „Zrzutu” według „Barw walki” Mieczysława Moczara — to stanowczo za mało. Drugi z kolei krakowski program z cyklu „Zapraszamy na wtorek wieczór” poświęcony Reżimowi Smendziance, wybitnej pianistce — lepszy od poprzedniego, pozwala przypuszczać, że będzie to pozycja ciesząca się powodzeniem młodzieży. Realizatorzy powinni jednak uważać, by towarzysząca dziennikarzowi uczennica (lub uczeń) mająca niejako reprezentować młodzież, zachowywała się takłownie i nie wracała do rozmowy wówczas, kiedy to nie jest potrzebne. Nadal zresztą uważam, że ów młodociany asystent jest zupełnie zbędny.

Warto tu pochwalić dwa reportaże oświatowe: „Języki obce w laboratorium” oraz „Nauczyciel i wychowawca”. Obie te pozycje stoją niejako na dwu krańcach działalności pedagoga: pierwsza ukazywała najnowocześniejsze i dalekie jeszcze od uwspółcześnienia metody nauczania języków obcych, druga — działalność prof. Marii Grzegorzewskiej, założycielki Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, wychowawczyni kadry dla szkół nauczycieli dzieci trudne: kalekie, niewidome, głuche, niedorozwinięte itp. Oba reportaże łączą wspólna idea: oddanie hołdu nauczycielom i wychowawcom. Wspomnijmy jeszcze pouczający meczyn radziecko-polski „Przyjaźń”, transmitowany z Białaru balet „Legenda ohrdzka”, aktualny program „Proponujemy” z Kalowic, gorszy niż zazwyczaj (bo mniej dramatyczny) meczyn spraw społecznych „Miniatury”, kilka odczytów filmowych (znakomity film prod. CSRS „Śmierć nazywa się Engelchen”, „Dziwy przyrody”, „Poly”, „Podróż pełna wrażeń”, „Union Pacific”) oraz zauważmy, iż publicystyka nadal za bardzo mówiona a za mało pokazywana ergo — nużąca.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

## PÓŁKA Książkami

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukazały się ostatnio dalsze pozycje serii „Omaga”: „Czas i jego pomiar” Fryderyka Zawielskiego, który w popularnej formie odpowiada na pytanie czemu służy dokładne mierzenie czasu i jak ono rozwijało się na przestrzeni dzieł; „Rudowód człowieka uzupełniony” Wandy Stejskiej — jest to poręczna zwięzła procesa ewolucyjnego kształtowania się gatunku ludzkiego. Cena każdego tomiku „Omaga” (w subskrypcji) 10 zł.

PWN przystąpiło też ostatnio do wydawania nowej serii noszącej tytuł: „Podstawy biologii współczesnej”. W serii ukazują się niewielkie, objętościowo książeczki, pióra najwybitniejszych specjalistów biologów, zawierające przegląd współczesnego stanu wiedzy we wszystkich dziedzinach biologii. Mamy tu do odnotowania 3 tytuły (cena każdego 12 zł): „Fizjologia zwierząt” Knut Schmidt-Nielsen, stron 188, „Dzielnictwo” Dawid M. Bonner, stron 197, „Życie komórek” Carl P. Swanson, stron 175.

„Budowa materii” Józefa Hurwica, który uwzględniając historię badań wyszedł w swoim wykładzie od wnętrza atomu i doszedł aż do budowy cząsteczek oraz oddziaływań międzycząsteczkowych. stron 196, cena 20 zł.





## Studenci zaokrąglają swe budżety

Jedną z „pozanaukowych” stron życia studenta jest uzupełnianie skromnego, miesięcznego budżetu. Problemy z tym związane istniały tak dawno, jak dawno społeczność studencka istnieje. I nawet chwalące instytucje w rodzaju studenckich spółdzielni prasy nie były i nie są w stanie zaspokoić istniejącego w tej mierze zapotrzebowania. Bo iluż z 13 000 rzeszy poznańskich studentów chciałoby znaleźć możliwość dorobienia sobie w czasie studiów?

Warunkiem zaspokojenia chociażby częściowego tych potrzeb jest zaangażowanie się w pośrednictwo pracy organizacji studenckiej i ustalenie pewnych zasad tego pośrednictwa. Rada Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich w Poznaniu próbowała właśnie przeprowadzić pierwszą zorganizowaną akcję, mającą na celu stworzenie możliwości zatrudnienia studentów. Powołano Sekcję Zatrudnienia w ramach Komisji Ekonomicznej Rady Okręgowej i odpowiedniki w każdej Radzie Uczelnianej. Sekcje te miały się zorientować w aktualnym zapotrzebowaniu. Ze swojej strony Rada Okręgowa nawiązała na początek kontakty z Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego i Zarządem Międzynarodowych Targów Poznańskich.

W wyniku zawartego porozumienia pierwszeństwo na listach wychowawców kolonijnych Wydziału Oświaty DRN, mieli studenci skierowani z odpowiednim zgłoszeniem poświadczonym przez Sekcję Zatrudnienia RO. Kryteria wymagane przez Sekcję — to ukończenia II semestru studiów, przynależność do ZSP i opinia odpowiedniej Rady Uczelnianej ZSP (wszystko na jednym formularzu rozprowadzonym przez radę uczelnianą). Weryfikacja zgłoszeń następowała w DRN przy współudziale przedstawiciela ZSP i następnie sporządzane były odpowiednie listy, z których według kolejności zgłoszeń kandydaci skierowywani byli na kolonie. Pierwszeństwo mieli studenci pedagogiki (i to zarówno przy wpisie, jak i w przydziale kolonii), którym, po uzgodnieniu z uczelnią, pobyt na kolonii zaliczano jako praktykę. Podczas ostatnich wakacji wyjechało na kolonie — dzięki tym zasadom — 850 poznańskich studentów.

Podobny układ zawierało Zrzeszenie z Zarządem MTP, który zobowiązał się przyjmować do pracy w czasie targów, jedynie studentów zaopatrzonych w analogiczne skierowanie Sekcji Zatrudnienia RO i — co najważniejsze — zarezerwowali dla nich szereg stanowisk pracy.

Praca na Targach jest z wielu względów bardzo atrakcyjna i formy jej są niezwykle różnorodne. Do bardziej „ekskluzywnej” wymagana jest biegła znajomość języka obcego — potwierdzona egzaminem przeprowadzanym w Zarządzie Targów (w charakterze: przewodników, tłumaczy, informatorów, pomocy stoiskowych, kierowników hal itp. — ogółem około 100 osób).

Na tych samych zasadach zatrudniano podczas Targów studentów w PUIK „Ruch”, Orbisie, Biurze Informacji Technicznej, Poznańskim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Państwowych i Poznańskich Zakładach Gastronomicznych. Ogółem podczas Targów w wyniku scentralizowanej i zorganizowanej polityki pośrednictwa pracy, stworzono możliwości zatrudnienia kilkuset studentów na okres od 2 tygodni do 2 miesięcy (np. kierownicy hal).

Są to, oczywiście, tylko przykłady rozwijającej się działalności Sekcji Zatrudnienia RO, która aktualnie prowadzi pośrednictwo pracy w związku z korepetycjami i nadal rozszerza swoją działalność. W ambitnych planach Sekcji przewiduje się jej zaangażowanie również w sprawy zatrudnienia absolwentów wyższych uczelni.

W każdym razie efekty działalności Sekcji z okresu wakacyjnego są imponujące, zatrudniono bowiem około 1100 studentów poznańskich, których łączny zarobek wyniósł 1 293 700 złotych, przy czym średnio na jednego studenta przypadło 1200 zł. Przyczyniło się to niewątpliwie do poprawy warunków materialnych wielu studentów.

Jednak nie ten efekt jest najważniejszy. Ważniejsze jest chyba to, że stworzono podstawy do bezpośredniego kontaktu studenta z mieszkańcami miasta na stanowisku pracy oraz do poznania przez młodzież studencką warunków pracy. Przyczyniło się to wydalenie do zbliżenia studenta i mieszkańców Poznania, stworzyło płaszczyznę do swobodnej wymiany poglądów na różnorodne tematy, a w efekcie — często stał się źródłem wzajemnej sympatii.

Inicjatywa środowiska poznańskiego jest pierwszą tego rodzaju akcją w skali krajowej. Na podstawie doświadczeń i sukcesów Rady Okręgowej ZSP w Poznaniu — inne środowiska rozpoczęły dopiero w bieżącym roku akademickim podobną działalność.

MICHAŁ IWASZKIEWICZ

P. S. Sekcja Zatrudnienia RO ZSP mieści się przy ul. Żydowskiej nr 35, tel. 52-530.

## Nowy sukces piosenkarzy

Jak już donosiliśmy, w niedzielę w późnych godzinach wieczornych zakończył się w Krakowie finał Ogólnopolskiego III Festiwalu Studenckich Piosenkarzy. Podobnie jak w roku ubiegłym laureatka I nagrody, została reprezentantka środowiska poznańskiego. Była nią tym razem Zdzisława Sośnicka, studentka I roku PWSM reprezentująca Studencki Zespół Estradowy przy klubie „Nurt” na Wino-

gradach. Specjalna nagroda Polskiego Radia otrzymał drugi finalista z Poznania Zygfryd Klaus.

W wypełnionej po brzezi pieknej sali Filharmonii Krakowskiej, z udziałem przedstawicieli władz miejskich i wyższych uczelni zakończono finały kolejnego konkursu piosenkarzy studenckich. Impreza, która zgromadziła 23 reprezentantów wszystkich akademickich środowisk w kraju, w drodze dwudniowych eliminacji wyłoniła 10 finalistów — wśród których znalazło się dwóch przedstawieli z Poznania. Jednogłośnie werdyktem jury, w którego

Stypendia fundowane obliczają swym zasięgiem większość wydziałów i uczelni. Obok pomocy materialnej zapewniają studentom właściwe zatrudnienie, a zakładom pracy planowy dopływ kwalifikowanych kadr. Praktyka wzajemnych kontaktów stypendysty z fundatorem stwarza jednak szereg kłopotów.

Na ten temat przeprowadziliśmy rozmowę z mgr. Olgierdem Biedrzyńskim, kierownikiem Wydziału Zatrudnienia Prezydium WRN w Poznaniu.

— Sprawa stypendiów fundowanych urosła niepostrzeżenie do rangi problemu. Określają one w sposób zasadniczy miejsce, charakter, warunki wykonywania zawodu i w ten sposób zmuszają absolwenta wyższej uczelni do wyboru zakładu pracy już w trakcie odbywania studiów.

— Niewątpliwie tak. Liczymy się z dużym zapotrzebowaniem zakładów pracy na fachowców z wyższym wykształceniem i koniecznością należytego rozmieszczenia kadr w regionach najbardziej potrzebujących. Niezbyt celowe byłoby umieszczanie absolwentów, w następstwie realizacji zobowiązań stypendialnych np. w samym Poznaniu; kieruje się ich w naszym regionie do Ostrzeszowa, Konina, Trzcianki i do sąsiednich województw zachodnich. Jeśli chodzi o Wydział Zatrudnienia, faworyzujemy od dawna kierunki studiów politechnicznych, rolniczych i ekonomicznych. Ciągłe bowiem brak nam architektów, specjalistów w zakresie mechanizacji rolnictwa i ekonomistów. Pomimo tego największą pulą stypendiów fundowanych dysponuje w naszym ciągu Uniwersytet oraz Akademia Medyczna. Nie bez winy są tutaj same zakłady nienależycie wykorzystujące swój wysoki często budżet stypendialny.

— Wiąże się to być może z kwestią ryzyka. Zakład pra-

# Fundator z wyboru i stypendysta z przypadku

cy nie bardzo wie, kogo obowiązuje być zatrudnionym po podpisaniu umowy stypendialnej i na odwrót — student pomimo tego, że sam dokonuje wyboru fundatora, zna zakład jedynie z mniej lub bardziej pięknej nazwy, nie jest natomiast zorientowany w jego możliwościach.

— Niestety, nie realizuje się wymogów przewidzianych Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 26. I. 1964 r. Jednostki fundujące stypendia obowiązane są przecież do podpisywania umów ze studentami na terenie zakładów pracy, po uprzedniej konsultacji z podopiecznymi. Co więcej. Obowiązane są do utrzymywania stałego kontaktu ze stypendystą, tak przez praktyki wakacyjne — jak i przez zapraszanie studentów do udziału w ważniejszych zebraniach, konferencjach samorządu robotniczego, naradach wytwórczych, ponosząc przy tym koszty przejazdu i utrzymania swych przyszłych pracowników.

— Jak jest właściwie z obowiązkami fundatora wobec stypendysty? — Gwarantuje to wprawdzie umowa stypendialna, ale z reguły nie zastrzega charakteru pomieszczeń. A zatem: mieszkanie oddzielne, pokój, czy łóżko w wieloosobowym hotelu pracowniczym?

— Po skończeniu studiów, fundator obowiązany jest zapewnić pracownikowi mieszkanie w pierwszej kolejności. Natomiast do czasu przydziału mieszkania stałego — zakład płaci czynsz (w wysokości nie

przekraczającej 300 zł) za wynajęty lokal zastępczy. W wyjątkowych przypadkach okres wynajmu przekraczać może 6 miesięcy.

— Zamiana i refundacja stypendium. Zagadnienia podobne. Jakże są możliwości wymiany stypendystów w drodze porozumienia między zakładami, zakładami a zainteresowanymi instytucjami, względnie — w innej formie między samymi studentami?

— Refundacja polega właściwie na spłacie stypendium fundatorowi przez zainteresowaną osobą absolwenta zakładu. Zdarza się stosunkowo często, że nowo powstające przedsiębiorstwa, odczuwając poważny brak personelu, decydują się przejąć zobowiązania pieniężne absolwenta w zamian za podjęcie pracy na ich terenie. Oczywiście z reguły oferują lepsze warunki materialne!

— Czy to jest — Pańskim zdaniem — właściwe?

— To jest, niestety, bodźcem dla studentów o ubieganie się w ogóle o refundację. Najwyższy chyba czas, by ukazało się rozporządzenie Przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac regulujące zagadnienie zamiany stypendiów. Dotychczas załatwia się takie sprawy przy obustronnie dobrej woli zakładów fundujących. Zgodnie z zapotrzebowaniem rozmieszczenia nie fachowców, uregulowanie niektórych spraw rodzinnych i małżeńskich jest możliwe właśnie dzięki zamianie. A oto przykład: lekarz L. K. pobierający stypendium z Wydziału Zdrowia w Wągrowcu dzięki zrozumieniu ze strony funda-

torów zamieniwszy stypendium z kolegą ze Śląska pracuje teraz w swym rodzinnym mieście! Zresztą przykłady można by mnożyć.

— Pozostaje jeszcze możliwość spłaty stypendium przez stypendystę?

— Tak to jest ostateczny środek...

— „niemniej niechętnie” aprobowany przez fundatora. Żąda się najczęściej spłaty jednorazowej, lub w miesięcznych ratach, których wysokość przekracza możliwości studenta. Dla przykładu. Absolwentka z Wydziału Stomatologii AM w Poznaniu pobierająca stypendium fundowane z Wydziału Zdrowia WRN w Zielonej Górze, mając zamiar pracować w województwie poznańskim wystąpiła o spłatę stypendium. W przychodni powiatowej za rok jej nie przekroczyło 1350,— zł. Wyrażono zgodę, lecz zażądano spłaty w wysokości czterokrotnej sumy uposażenia.

— Reguluje to Zarządzenie Ministra Finansów z 5. 3. 1964 r. Fundator określa czas i termin spłaty. Stypendysta podaje miejsce zamieszkania i pisemne zobowiązanie zwrotu. Pięć lat jest tutaj górną granicą. Szczegółowe rozporządzenie Przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac nie ukazało się dotychczas, a zatem generalną normą odnośnie wysokości spłat, są przepisy egzekucyjne K.P.C.

Rozmawiał:

JERZY WALASEK

## akademickie dyskusje

Prelegent był ożywiony. Nieznaczne drganie lewej powieki zdradzało zdenerwowanie. Świsstek papieru umieszczony na zielonym blacie stolika zapieczętował się powoli pytaniami padającymi z sali. W przemyślenych światłach klubu nie dostrzegał swych rozmówców, mógł jedynie słyszeć ich głosy. Wyczuwał atmosferę pełną napięcia i niepewności.

„A jakie jest Wasze stanowisko, towarzyszu w sprawie...?” zapytał ktoś, umyślnie akcentując każdą sylabę. Prelegent odpowiedział mądrym, wesołym, szczerym dowcipem. Widownia wybuchła śmiechem. Jak pod dotknięciem czarodziejskiej różdżki, rozwiązały się języki niepewnym, zamkniętym malkontentom.

Kiedy o północy dyskusja przewalowała się nad głowami zebranych i uciechła w kulisach, nikt nie śpisał, że zrobiło się aż tak późno. Na ścianach wrocławskiego ratusza zegar dawno już wydzwaniał poranne godziny, gdy gasy światła w ostatnich pokojach domów studenckich.

Jak po deszczu wyrosły studenckie kluby myśli politycznej, ciekawe w swych założeniach zjawisko, już przed kilkoma laty popularne w kółkach młodej inteligencji warszawskiej. Ich działalność programowa opiera się przede wszystkim na właściwej interpretacji (nazwijmy to autentycznej) zjawisk i wydarzeń politycznych — przy czynnym współudziale kome-

tatorów prasy, radia — literatów i publicystów. I tu mała dygresja językowa. Nie bardzo wiem czy słusznie użycie słowa „sztafpe” powiedzenie, określające pewien typ polemiki mianem „dyskusji akademickich”. Do tej kategorii zaliczało się zwykle rozmowy nie tyle aproduktywne co bezprzedmiotowe, bez większego społecznego sensu. Z czasem powiedzenie przyjęło charakter generalny i objęło swym zasięgiem całość problemów rozważanych w środowisku studenckim, ba urosło nawet do rangi przysłowia. Dlaczego o tym wszystkim? Otóż to! Wydaje mi się, że czas najwyższy określić właściwy rozmiar tego powidzka, by pełno fałszywie pojętego dekadentyzmu prześłać ciężką na dysputach słownych nairomatycznej natury jakichś przecie nie brak wśród młodych. Sam nie podejmuję się tak trudnego zadania — natomiast ze swej strony spieszę zapewnić, że to co robi się w klubach wrocławskich żywo zaprzecza wywołom poniekądowych kaznodziejów „dretwej mowy”. Czas zatem na podobną instytucję w Poznaniu.

Od kultury do polityki droga niedaleka.

Piosenkarze nasi (nie tylko laureaci) występują w klubach studenckich: tam z zapalem pracują także studenci-amatorzy tekstów i kompozycji piosenkarze, tworząc różne zespoły artystyczne.

A propos zespołu — czas najwyższy zmienić nasiemco-

wą nazwę Zespołu Estradowego przy Klubie „Nurt” i ukazać jego prawdziwe kabaretowe oblicze. Tę samą uwagę skierować trzeba zresztą do drugiego zespołu poznańskich studentów „Ramzesisa” — założonego przed laty przez rozmówianych w faraonach — historyków. Trudno przecie pod bądź co bądź wiekowym szyldem — wystawiać awangardową sztukę Vercorsa „Zwierzęta nie zwierzęta”, a to przewidują plany repertuarowe zespołu w nadchodzącym sezonie. Sztuka, której premiera cieszyła się niebawym powodzeniem w przeszłej paryskiej jesieni teatralnej, jest adaptacją powieści pod tym samym tytułem — swoistą historią filozoficznej definicji człowieka. Bohater zabija własnego potomka zrodzonego z małpy, dziwnego stwora żyjącego na pograniczu istot rozumnych i zwierząt. Zabójstwo czy eksperyment — a zatem uniwersalność czy skazanie? Zespół od dawna prowadzący ciekawą działalność pod artystycznym kierownictwem Piotra Królikowskiego — pokaże jeszcze poemat Błoka „Dwunastu” — świetne uzupełnienie pełno teatralnego spektaklu „Człowieka z karabinem” Pogodina.

Moje uwagi zakończyłbym nieco pesymistycznym apelem pod adresem P. T.: instytucji, zakładów względnie spółdzielni. Warto by może nawiązać kontakt z sympatycznym zespołem studenckim — inaugurując wręcz antychałturową produkcję, k. o. (wał)

czacy Rady Narodowej m. Krakowa — zakończono tradycyjnie w studenckim inter-clubie „Pod Jaszczurami”. Finalem jej było rozdanie nagród, w tym nagrody pieniężnej wraz z wyjazdem na Festiwal do Lyonu dla laureatki konkursu Zdzisławy Sośnickiej. Mimo sprawności organizacyjnej i niezłego poziomu wykonawstwa, dużo do życzenia pozostawiały teksty festiwalowych piosenek. Poczynając zatem od przyszłego roku, specjalna komisja ustali kryteria i warunki, jakim winny odpowiadać przywołane na konkurs utwory. (wał)

## Zjazd absolwentów

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne wspólnie z Radą Okręgową Zrzeszenia Studentów Polskich w Poznaniu organizuje w dniach 28—29 listopada br. sesję naukową poświęconą problemom najmłodszych absolwentów poznańskich uczelni. Zadaniem sesji będzie dokładna analiza sytuacji życiowej i zawodowej absolwentów — w miejscu ich pierwszej pracy. Ankieta — poprzedzająca zjazd, da wyobraźnię o subiektywnym opinii i przekonaniach w tym zakresie. Określi stopień zaangażowania społecznego studentów po opuszczeniu przez nich wyższej uczelni. (jw)

## Radio - ankieta

Rozgłośnia poznańska PR prowadzi wspólnie z ZSP przeprowadziła wśród studentów pierwszego roku WSE i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza ankietę socjologiczną, której uczestnicy odpowiadali na pytania: co zdecydowało o wyborze kierunku twoich studiów, oraz miasto, w którym masz zamiar studiować?

Spośród 300 osób biorących udział w ankiecie, 62 proc. wskazało wyboru ze względu na zainteresowania problemami gospodarczo-społecznymi i kierunkami studiów. Ponadto 14 proc. studentów ekonomicznych wskazało na otrzymanie popłatnej pracy. Dużą rolę odgrywały tradycje rodzinne, a w indywidualnych przypadkach nawet konfrontacja z psychologiem. Jeżeli chodzi o drugą część pytania, mimo pozornie niekonsekwencji sformułowania — gdyż wiadomo, że w miastach, w których znajduje się uczelnia, studiować będą przede wszystkim stali mieszkańcy miasta i regionu — otrzymaliśmy ciekawe i zgola nieoczekiwane rezultaty. Decyduje bowiem w tym przypadku — wysoki poziom uczelni i tradycje rodzinne (60 proc.) — sympatie do miasta, określonego wydziału na imię uczelniach, a nawet chęć utrzymania pracy na ziemiach zachodnich (1,6 proc.). (j. wał)



Pracownicy poszukiwani

WOJEW. PRZEDSIĘBIORSTWO „ARGED” W POZNANIU, ulica 27 Grudnia 6 zatrudni zaraz:

ST. REWIDENTA z wykształceniem wyższym lub średnim zawodowym i praktyką w handlu oraz do nowo organizowanego Przedsiębiorstwa Techniczno-Handlowego „Eldom” w Poznaniu, GŁ. KSIĘGOWEGO z wykształceniem wyższym i praktyką.

Warunki do omówienia na miejscu. K7652

TECHNIKA SAMOCHODOWEGO — może być na wstępny staż pracy, zatrudni natychmiast WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ, ODDZIAŁ REMONTOWY W POZNANIU, ulica Magazynowa 7.

Warunki do uzgodnienia na miejscu. Osoby zainteresowane zgłoszą się osobiście w Kadrach. K7640

MODEL ZENSKI potrzebny. Zgłoszenia i informacje: PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA SZTUK PLASTYCZNYCH, POZNAN, Al. Marcinkowskiego 29, pokój 212. K7703

WOJEWÓDZKA PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA W POZNANIU, ulica Słowackiego nr 8/10, zatrudni natychmiast:

LABORANTÓW MEDYCZNYCH ANALITYCZNYCH (techników analitycznych po szkole medycznej).

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. K7724

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE z siedzibą w Poznaniu zatrudni zaraz:

ZASTĘPCĘ DYREKTORA do spraw technicznych z wykształceniem wyższym technicznym i stażem pracy.

Zgłoszenia: Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych w Poznaniu, ul. Lampiego 7. K7738

DZIELNICOWY ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH, POZNAN — STARE MIASTO, ul. Rybaki 18a, przyjmie do pracy zaraz:

1. starszego inspektora technicznego c. o. i wodno — kan. do Zakładu Ciepłego; 2. inspektora kontroli technicznej do ADM; 3. inspektora eksploatacji do Zakł. Ciepłego. Warunki pracy i do omówienia w Sekcji Kadr — ul. Rybaki 18a, pokój 16. K7755

Praca

Stolarz — polnik potrzebny. Praca stała. Wojciechowska, Ratajczaka 26 m. 86. 37422g

Przyjmie starszą panią najchętniej rezydentkę do opieki nad 6-miesięcznym dzieckiem. Przybylskiego 66 m. 4, wejście z ul. Marceleskiej. Informacja: godz. 16—19. 36480g

Uczniwa gospoście zatrudni natychmiast rodzina dwuosobowa. Horodyska, Namysłowa, Reymonta 9, woj. polskie. 21384p

Opiekunki uczniwej dla chorej poszukuje. Jawornik, Engla 18 m. 6. 37926g

Przyjmie ucznia w zawodzie ślusarsko — tokarskim. Józef Hytry, Dąbrowskiego 88. 37533g

Uczennicę krawiecką przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 37538g

Tokarz — ślusarz przyjmie pracę po godzinach pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37587g

Dnia 23 listopada 1964 r. o godzinie 4 zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, najkochańszy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 60, sp.

W głębokim smutku pogrążona ZONA Z RODZINĄ Szamotuły, Aleje 1 Maja 17. 37905g

Dnia 23 listopada 1964 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i najlepsza mamusia, ukochana babunia, siostra, szwagierka, bratowa, teściowa i ciocia, przeżywszy 65 lat, sp.

W głębokim smutku pogrążeni MAŻ I RODZINA 37914g

W dniu 24 listopada 1964 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najlepsza mamusia, ukochana babunia, siostra, szwagierka, bratowa, teściowa i ciocia, przeżywszy 65 lat, sp.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 bm., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni MAŻ I RODZINA 37914g

W dniu 24 listopada 1964 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najlepsza mamusia, ukochana babunia, siostra, szwagierka, bratowa, teściowa i ciocia, przeżywszy 65 lat, sp.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 bm., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 28 bm., o godzinie 8 w kościele parafialnym św. Jana na Komandorii.

W nieutulonym smutku pogrążeni CORKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI Poznań, Grabów n. Pstroną, Warszawa, Paryż. K7703

Redaguje: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-35; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. O-4

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci, sp. inż. Wiesława Tomczaka

odprawiona zostanie msza św. w kościele St. Kostki na Winiarach, w niedzielę, dnia 29 bm., o godzinie 19,

o czym zawiadamiają RODZICE I SIOSTRA 37871g

W dniu 25 listopada 1964 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, sp.

W głębokim smutku pogrążona ZONA Z RODZINĄ Jarocin, Poznań, Strzelce Kraj., Frankfurt n/M. 37928g

W dniu 25 listopada 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany wujek i szwagier, przeżywszy lat 73, sp.

W głębokim smutku pogrążona ZONA Z RODZINĄ Szczanieckiej 9, m. 4. Osobnych zawiadomień nie wysyła się. K7789

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom, Lokatorom, Delegacji Hotelu „Bazar”, Delegacji Hotelu „Merkury”, Uczniom ZSZ przy Zakładach Metalurgicznych „Pomet” oraz Wszystkim, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie oraz za złożone i przesłane wyrazy współczucia, za złożone wieńce i kwiaty na grobie naszego ojca, sp.

Wielbnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Pracownikom Woj. Przedsiębiorstwa Tekstylnego-Odzieżowego, Lokatorom, Koleżankom, Krewnym i Znajomym za złożone wieńce, kwiaty i nadesłane wyrazy współczucia oraz serdeczny udział w pogrzebie naszej najdroższej siostry

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom, Lokatorom, Delegacji Hotelu „Bazar”, Delegacji Hotelu „Merkury”, Uczniom ZSZ przy Zakładach Metalurgicznych „Pomet” oraz Wszystkim, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie oraz za złożone i przesłane wyrazy współczucia, za złożone wieńce i kwiaty na grobie naszego ojca, sp.

W. Z. S. P. SPÓŁDZ. PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU W POZNANIU ZAWIADAMIA, ŻE w dniach od 30. XI. do 5. XII. 1964 r. MAGAZYN obuwia, maszyn i surowców z importu w Poznaniu, ulica Kolejowa 19/21 oraz podhurtowni w Kaliszu, Fabryczna 14/16 BEDA ZAMKNIĘTE z powodu rocznej inwentaryzacji. K7782

POZNANSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE „RESTAURACJE” POZNAN, ulica Kramarska nr 1 ZAKUPIA PIEKARSKĄ PRASĘ dzielarkę ręczną do dzielenia ciasta, najchętniej talerzową. W powyższej sprawie prosimy dzwonić pod nr telefonu 536-75. K7734

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 37616g

Maszynopisanie uczyć (korektę). Aleje Marcinkowskiego 26 m. 26, II piętro, 37581g

Kupno Fortepian „Steinway” kupię. Oferty z podaniem numeru instrumentu, ceną, kierować do Biura Ogłoszeń, Łódź, Piotrkowska 96, pod 18137.

Biurko, szafę biurową, wagę 150 kg — kupię. Telefon 716-76. 37602g

Wirówkę do mleka, kuchenne węglowo-gazową, radio używane, siatki parkanową kupię. Dąbki, Poznań 29, Piłkowsko 7. 37603g

Sprzedż Garaż przenośny na trzy motocykle sprzedam. Litewska 6, tel. 464-04. 37733g

Sypialnię jesion oliwny, nowoczesną, sprzedam. Wysoka 12 m. 18, od godziny 19. 37341g

Sprzedam 20 m³ tarcicy sosnowej różnej grubości. Władysław Romanowski, Piła, Świerczewskiego 21 m. 17, telefon 22-80. 21374p

Futro z czarnych łapek karakulowych sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37325g

Dżwigary 18, długość 5 m, 4 szt. sprzedam. Knielewskiego 20 m. 14. 37507g

Sprzedam pięć piekarski rękawic 16 blachowy i prasę talerzową. Poznań, Główna 64 m. 1. 37510g

Piec kuchenny emalowany, na węgiel, sprzedam. Poznań, Pamiętka 13 m. 1. 37513g

Sprzedam nowoczesny wózek spacerowy w bardzo dobrym stanie. Ul. Dzierżyńskiego 8 m. 5. 37609g

Sprzedam pianino „Blüthner” czarne, male, płyta metalowa, klawisze kość słoniowa, stan idealny, cena 20.000 zł. Poznań, Engla 36 m. 4. 37583g

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci, sp. inż. Wiesława Tomczaka

odprawiona zostanie msza św. w kościele St. Kostki na Winiarach, w niedzielę, dnia 29 bm., o godzinie 19,

o czym zawiadamiają RODZICE I SIOSTRA 37871g

W dniu 25 listopada 1964 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, sp.

W głębokim smutku pogrążona ZONA Z RODZINĄ Jarocin, Poznań, Strzelce Kraj., Frankfurt n/M. 37928g

W dniu 25 listopada 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany wujek i szwagier, przeżywszy lat 73, sp.

W głębokim smutku pogrążona ZONA Z RODZINĄ Szczanieckiej 9, m. 4. Osobnych zawiadomień nie wysyła się. K7789

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom, Lokatorom, Delegacji Hotelu „Bazar”, Delegacji Hotelu „Merkury”, Uczniom ZSZ przy Zakładach Metalurgicznych „Pomet” oraz Wszystkim, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie oraz za złożone i przesłane wyrazy współczucia, za złożone wieńce i kwiaty na grobie naszego ojca, sp.

Wielbnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Pracownikom Woj. Przedsiębiorstwa Tekstylnego-Odzieżowego, Lokatorom, Koleżankom, Krewnym i Znajomym za złożone wieńce, kwiaty i nadesłane wyrazy współczucia oraz serdeczny udział w pogrzebie naszej najdroższej siostry

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom, Lokatorom, Delegacji Hotelu „Bazar”, Delegacji Hotelu „Merkury”, Uczniom ZSZ przy Zakładach Metalurgicznych „Pomet” oraz Wszystkim, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie oraz za złożone i przesłane wyrazy współczucia, za złożone wieńce i kwiaty na grobie naszego ojca, sp.

Wielbnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Pracownikom Woj. Przedsiębiorstwa Tekstylnego-Odzieżowego, Lokatorom, Koleżankom, Krewnym i Znajomym za złożone wieńce, kwiaty i nadesłane wyrazy współczucia oraz serdeczny udział w pogrzebie naszej najdroższej siostry

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom, Lokatorom, Delegacji Hotelu „Bazar”, Delegacji Hotelu „Merkury”, Uczniom ZSZ przy Zakładach Metalurgicznych „Pomet” oraz Wszystkim, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie oraz za złożone i przesłane wyrazy współczucia, za złożone wieńce i kwiaty na grobie naszego ojca, sp.

Wielbnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Pracownikom Woj. Przedsiębiorstwa Tekstylnego-Odzieżowego, Lokatorom, Koleżankom, Krewnym i Znajomym za złożone wieńce, kwiaty i nadesłane wyrazy współczucia oraz serdeczny udział w pogrzebie naszej najdroższej siostry

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom, Lokatorom, Delegacji Hotelu „Bazar”, Delegacji Hotelu „Merkury”, Uczniom ZSZ przy Zakładach Metalurgicznych „Pomet” oraz Wszystkim, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie oraz za złożone i przesłane wyrazy współczucia, za złożone wieńce i kwiaty na grobie naszego ojca, sp.

Wielbnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Pracownikom Woj. Przedsiębiorstwa Tekstylnego-Odzieżowego, Lokatorom, Koleżankom, Krewnym i Znajomym za złożone wieńce, kwiaty i nadesłane wyrazy współczucia oraz serdeczny udział w pogrzebie naszej najdroższej siostry

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom, Lokatorom, Delegacji Hotelu „Bazar”, Delegacji Hotelu „Merkury”, Uczniom ZSZ przy Zakładach Metalurgicznych „Pomet” oraz Wszystkim, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie oraz za złożone i przesłane wyrazy współczucia, za złożone wieńce i kwiaty na grobie naszego ojca, sp.

Wielbnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Pracownikom Woj. Przedsiębiorstwa Tekstylnego-Odzieżowego, Lokatorom, Koleżankom, Krewnym i Znajomym za złożone wieńce, kwiaty i nadesłane wyrazy współczucia oraz serdeczny udział w pogrzebie naszej najdroższej siostry

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom, Lokatorom, Delegacji Hotelu „Bazar”, Delegacji Hotelu „Merkury”, Uczniom ZSZ przy Zakładach Metalurgicznych „Pomet” oraz Wszystkim, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie oraz za złożone i przesłane wyrazy współczucia, za złożone wieńce i kwiaty na grobie naszego ojca, sp.

Wielbnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Pracownikom Woj. Przedsiębiorstwa Tekstylnego-Odzieżowego, Lokatorom, Koleżankom, Krewnym i Znajomym za złożone wieńce, kwiaty i nadesłane wyrazy współczucia oraz serdeczny udział w pogrzebie naszej najdroższej siostry

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom, Lokatorom, Delegacji Hotelu „Bazar”, Delegacji Hotelu „Merkury”, Uczniom ZSZ przy Zakładach Metalurgicznych „Pomet” oraz Wszystkim, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie oraz za złożone i przesłane wyrazy współczucia, za złożone wieńce i kwiaty na grobie naszego ojca, sp.

Wielbnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Pracownikom Woj. Przedsiębiorstwa Tekstylnego-Odzieżowego, Lokatorom, Koleżankom, Krewnym i Znajomym za złożone wieńce, kwiaty i nadesłane wyrazy współczucia oraz serdeczny udział w pogrzebie naszej najdroższej siostry

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom, Lokatorom, Delegacji Hotelu „Bazar”, Delegacji Hotelu „Merkury”, Uczniom ZSZ przy Zakładach Metalurgicznych „Pomet” oraz Wszystkim, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie oraz za złożone i przesłane wyrazy współczucia, za złożone wieńce i kwiaty na grobie naszego ojca, sp.

Wielbnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Pracownikom Woj. Przedsiębiorstwa Tekstylnego-Odzieżowego, Lokatorom, Koleżankom, Krewnym i Znajomym za złożone wieńce, kwiaty i nadesłane wyrazy współczucia oraz serdeczny udział w pogrzebie naszej najdroższej siostry

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom, Lokatorom, Delegacji Hotelu „Bazar”, Delegacji Hotelu „Merkury”, Uczniom ZSZ przy Zakładach Metalurgicznych „Pomet” oraz Wszystkim, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie oraz za złożone i przesłane wyrazy współczucia, za złożone wieńce i kwiaty na grobie naszego ojca, sp.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W NOWYM TOMYŚLU ZAKUPI NATYCHMIAST POMPE GŁĘBINOWA o następujących parametrach: Pompe typ G-80 III A o wydajności min. — 333 — 666 ltr/min., wysokość pompowania H m — 54 — 52 m s.w., mocy N — 15,00 KM i obrotach — 2850 obr./min. Oferty z podaniem ceny należy kierować pod adresem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Nowy Tomyśl, ulica Wojska Polskiego nr 11. K7679

ZAKŁAD EKSPORTOWO — IMPORTOWY ODDZIAŁ SZCZECIN Placówka Terenowa Poznań, ul. Głogowska 14 SPRZEDA przez Rady Zakładowe CEBULĘ z odsortu dla pracowników w cenie 2,— zł za 1 kg. K7736

Panią pracującą poszukuje pokój samodzielnego — cena do omówienia. Telefon 558-76, wewn. 5.

Dla 1—2 studentów poszukuje niekierującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37501m.

Pracująca panią poszukuje pokój jednoosobowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37502m.

Kawaler pracujący i uczący się poszukuje pokoju 1-osobowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37505m.

Pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37509m.

Przyjmę na pokój. Adres wskazać: Mielcarzewicz, Poznań, Swoboda 54, m. 8. 37588m

Spiesznie poszukuję 2 pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37588m.

Zwróć remont za pokój z kuchnią lub 2 pokoju wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37591m.

Nieruchomości Domek jednorodzinny w łącznie, cały wolny (także segment), blisko tramwaju, kupię, spiesznie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37314g.

Sprzedam willę bliźniaczą w surowym stanie — Języcze, przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37379g.

Dom w Pleszewie z mieszkaniem i budynkiem gospodarczym nadającym się na warsztat — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37679g.

Sprzedam dom jednorodzinny z mieszkaniem w Środzie Pozn. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21331p.

Sprzedam prawie morgową działkę Witkowie, pow. Gniezno. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21382p.

Sprzedam morgę ziemi z budynkiem gospodarczym w Szamotułach. J. Cichocki, Koźmin, pow. Szamotuły. 21376p

Kupię dom jednorodzinny także bliźniaczy trzy pokoje, kuchnia, łazienka, blisko tramwaju do 230.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37912g.

Sprzedam ładną parcelę na Podolanach, 1800 m² z prawem zabudowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37452g.

Willą pięciopokojową 320.000,— zł dom cztery hektary ziemi, odpowiednie na hodowlę 250.000,— zł, domek pięciopokojowy 120.000,— zł, poleca, poszukuje, Krawiec, Poznań, Garbary 53. 37490g

Pani pracująca wynajmie pokój. Oferty składają Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37535m.

Przyjmie ucznia na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37526m.

Fotoreporter poszukuje wygodnego pokoju z telefonem, najchętniej w śródmieściu, minimum na rok. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37520m.

Spokojna pracująca pani poszukuje pokoju od 15. XII. br. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37472m.

Lokalu na zakład elektryczny poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37473m.

Inżynier poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37474m.

Wielbnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Pracownikom Woj. Przedsiębiorstwa Tekstylnego-Odzieżowego, Lokatorom, Koleżankom, Krewnym i Znajomym za złożone wieńce, kwiaty i nadesłane wyrazy współczucia oraz serdeczny udział w pogrzebie naszej najdroższej siostry

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom, Lokatorom, Delegacji Hotelu „Bazar”, Delegacji Hotelu „Merkury”, Uczniom ZSZ przy Zakładach Metalurgicznych „Pomet” oraz Wszystkim, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie oraz za złożone i przesłane wyrazy współczucia, za złożone wieńce i kwiaty na grobie naszego ojca, sp.

Wielbnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Pracownikom Woj. Przedsiębiorstwa Tekstylnego-Odzieżowego, Lokatorom, Koleżankom, Krewnym i Znajomym za złożone wieńce, kwiaty i nadesłane wyrazy współczucia oraz serdeczny udział w pogrzebie naszej najdroższej siostry

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom, Lokatorom, Delegacji Hotelu „Bazar”, Delegacji Hotelu „Merkury”, Uczniom ZSZ przy Zakładach Metalurgicznych „Pomet” oraz Wszystkim, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie oraz za złożone i przesłane wyrazy współczucia, za złożone wieńce i kwiaty na grobie naszego ojca, sp.

Wielbnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Pracownikom Woj. Przedsiębiorstwa Tekstylnego-Odzieżowego, Lokatorom, Koleżankom, Krewnym i Znajomym za złożone wieńce, kwiaty i nadesłane wyrazy współczucia oraz serdeczny udział w pogrzebie naszej najdroższej siostry

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom, Lokatorom, Delegacji Hotelu „Bazar”, Delegacji Hotelu „Merkury”, Uczniom ZSZ przy Zakładach Metalurgicznych „Pomet” oraz Wszystkim, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie oraz za złożone i przesłane wyrazy współczucia, za złożone wieńce i kwiaty na grobie naszego ojca, sp.

Wielbnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Pracownikom Woj. Przedsiębiorstwa Tekstylnego-Odzieżowego, Lokatorom, Koleżankom, Krewnym i Znajomym za złożone wieńce, kwiaty i nadesłane wyrazy współczucia oraz serdeczny udział w pogrzebie naszej najdroższej siostry

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom, Lokatorom, Delegacji Hotelu „Bazar”, Delegacji Hotelu „Merkury”, Uczniom ZSZ przy Zakładach Metalurgicznych „Pomet” oraz Wszystkim, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie oraz za złożone i przesłane wyrazy współczucia, za złożone wieńce i kwiaty na grobie naszego ojca, sp.

Wielbnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Pracownikom Woj. Przedsiębiorstwa Tekstylnego-Odzieżowego, Lokatorom, Koleżankom, Krewnym i Znajomym za złożone wieńce, kwiaty i nadesłane wyrazy współczucia oraz serdeczny udział w pogrzebie naszej najdroższej siostry

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom, Lokatorom, Delegacji Hotelu „Bazar”, Delegacji Hotelu „Merkury”, Uczniom ZSZ przy Zakładach Metalurgicznych „Pomet” oraz Wszystkim, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie oraz za złożone i przesłane wyrazy współczucia, za złożone wieńce i kwiaty na grobie naszego ojca, sp.

Wielbnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Pracownikom Woj. Przedsiębiorstwa Tekstylnego-Odzieżowego, Lokatorom, Koleżankom, Krewnym i Znajomym za złożone wieńce, kwiaty i nadesłane wyrazy współczucia oraz serdeczny udział w pogrzebie naszej najdroższej siostry

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom, Lokatorom, Delegacji Hotelu „Bazar”, Delegacji Hotelu „Merkury”, Uczniom ZSZ przy Zakładach Metalurgicznych „Pomet” oraz Wszystkim, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie oraz za złożone i przesłane wyrazy współczucia, za złożone wieńce i kwiaty na grobie naszego ojca, sp.

Wielbnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Pracownikom Woj. Przedsiębiorstwa Tekstylnego-Odzieżowego, Lokatorom, Koleżankom, Krewnym i Znajomym za złożone wieńce, kwiaty i nadesłane wyrazy współczucia oraz serdeczny udział w pogrzebie naszej najdroższej siostry

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom, Lokatorom, Delegacji Hotelu „Bazar”, Delegacji Hotelu „Merkury”, Uczniom ZSZ przy Zakładach Metalurgicznych „Pomet” oraz Wszystkim, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie oraz za złożone i przesłane wyrazy współczucia, za złożone wieńce i kwiaty na grobie naszego ojca, sp.

Wielbnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Pracownikom Woj. Przedsiębiorstwa Tekstylnego-Odzieżowego, Lokatorom, Koleżankom, Krewnym i Znajomym za złożone wieńce, kwiaty i nadesłane wyrazy współczucia oraz serdeczny udział w pogrzebie naszej najdroższej siostry

Uwaga! Jeszcze nie za późno, ażeby wygrać jedną z 195 nagród rzeczowych, jeżeli do soboty złożysz KUPONY „KOZIOŁKÓW” K7760

Przetargi

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU I USŁUG TECHNICZNYCH P. S. S. W POZNANIU, ulica Małe Garbary nr 11 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż 4 PRZECZEP SAMOCHODOWYCH, nr podwozia 1713 — cena wywoławcza 2.000 zł, nr podwozia 1295 — cena wywoławcza 3.000 zł, nr podwozia 32427 — cena wywoł. 3.000 zł, nr podwozia 1296 — cena wywoławcza 4.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 grudnia 1964 r., o godzinie 10 na terenie Spółdzielni.

Przystępujący do



# Twórczy program powiatu

W Nowym Tomyslu — po gospodarsku

Przed aktywnym gospodarskim każdym przedsiębiorstwem, każdego powiatu i województwa stoją obecnie dwa najważniejsze obowiązki: zrealizować w pełni zadania planowe roku obecnego i dobrze przygotować się do pracy w roku przyszłym, ostatnim z bieżącej pięcioletki. Pamiętając o tym także działacze powiatu nowotomyskiego. Wyrazem tego była między innymi uchwała Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Komitetu Powiatowego PZPR w Nowym Tomyslu, której nadano formę programu działania.

## KRÓTKA OCENA

Abym konstruktywnie mówić o zamiarach na przyszłość, trzeba najpierw spojrzeć na punkt wyjścia, na aktualnie realizowane zadania. A więc z oceny minionych dwóch lat gospodarczych i roku bieżącego wynika, że przemysł powiatu nowotomyskiego poczynił znaczne postępy, gdy chodzi o rozwój produkcji. Wyraża się to liczbą 26,3 procent wzrostu wartości wytwarzanych towarów, co oznacza, że ogólna produkcja przez myślnie sięga 3,3 mld. zł rocznie. Równie dobrze spisywała się wieś, realizując nałożone na nią zadania. Wprawdzie zawiodły plony 4 zbóż (nie-

sprzysięga aura) ale obrodziły ziemniaki, buraki cukrowe. Na szczególne podkreślenie zasługuje tu poprawa struktury zasiewów, rozwój hodowli zwierząt, wzrost mechanizacji i szersze stosowanie sadzenia ków kwalifikowanych.

Po tej bardzo krótkiej i fragmentarycznej ocenie przejdźmy do spraw aktualnych na „dzisiaj” i na „jutro”.

## SZUKAJCIE REZERW

Zadania czołowe to zagospodarowanie rezerw produkcyjnych. Jest ich jeszcze sporo, tak w zakładach kłusowniczych jak spółdzielczych i terenowych. Przykładem świadczącym, że rezerwy istnieją i można je uruchamiać jest Spółdzielnia Pracy w Grodzisku. Dzięki dobrej zorganizowanej kooperacji z przemysłem kłusowniczym w ciągu zaledwie paru lat zwiększyła ona wartość produkcji (a tym samym zatrudnienie i dochody ludności) z 8 na 120 mln. zł rocznie.

Wykryte rezerwy powinny posłużyć zakładom drobnej wytwórczości do organizowania produkcji nowych asortymentów towarów na zaopatrzenie rynku i eksport. Tu szczególną uwagę zwraca lokalny surowiec powiatu: wilklina. Sprzyjająca koniunktura na zachodzie Europy dla wyrobów z wilkliny powinna być dodatkowym bodźcem aktywizacji tego rodzaju produkcji. Niestety, obecnie — po wieloletnich zaniedbaniach w tej dziedzinie — trzeba zaczynać od rozwoju uprawy zielonych witek, aby koszykarze mieli z czego produkować. Gdy już mowa o eksporcie, to warto dodać, że obok zadań ilościowych na tutejszych wytwórcach ciąży poważny obowiązek poprawy jakości artykułów eksportowych.

## COŚ DLA WYŻU DEMOGRAFICZNEGO

Wprawdzie przesadą byłoby mówić o nadwyżkach siły roboczej jako o problemie powiatu, ale kiepski ten gospodarz, który nie patrzy w przyszłość. Stąd to planując rozbudowę Zakładów Przemys-

łu Odzieżowego w Zbąszyniu, Cukrowni w Opalenicy, Fabryki Narzędzi Chirurgicznych i Spółdzielni Pracy w Grodzisku — władze tutejsze mają na myśli stworzenie nowych miejsc pracy. Dostarczy ich także zamierzone zwiększenie produkcji płyt budowlanych i mat trzcinowych, uruchomienie punktów usługowych i otwarcie paru nowych zakładów pracy. Przewiduje się mianowicie budowę w najbliższych latach Wytwórni Materiałów Budowlanych we Lwówku, Słodowni w Grodzisku, Fabryki Okuć w Buku itp.

Uruchomienie dodatkowych zmian produkcyjnych w zakładach istniejących zwiększy także podaż wolnych miejsc pracy.

## NIELATWA SPRAWA

Realizacja choćby tylko wymienionych tu zadań w zakresie wykrywania rezerw, natrafiać będzie niezawodnie na najróżniejsze przeszkody. Trzeba przeto zawczasu przygotować się i zmobilizować do przezwyciężania przeciwności, aby realizacja nie odbiegała od zamierzeń, aby nie było zwłoki i opóźnień, zbędnej improwizacji i dyktanda. Z gospodarką jest bowiem jak z PKO: im wcześniej włożysz pieniądze na książeczkę tym wcześniej zaczną one procentować. Im więc wcześniej uruchomić rezerwy, zorganizować nowe miejsca pracy, polepszyć produkcję na eksport — tym wcześniej dadzą o sobie znać korzyści.

PAWEŁ KORNICA

## Delegacja Frontu Narodowego NRD w Wolsztynie

22 bm. gościła w Wolsztynie delegacja Frontu Narodowego z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zespołała się ona z osiągnięciami i doświadczeniami w pracy Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Wolsztynie. Goście zwiedzili wolsztyńskie spółdzielnie pracy „Odrodzenie” i „Bojownik”. W budynku, w którym mieszczą się wymienione spółdzielnie, jesienią 1939 r. hitlerowcy więzili i mordowali setki Polaków. Po zwiedzeniu miejsca kaźni członek delegacji NRD, Rudolf Schönfeld z Karl-Marks-Stadt, wygłosił przemówienie do pracowników krawieckich „Bojownika” i zapewnił je, że niemiecki Komitet Frontu Narodowego walczy usilnie o to, aby już nigdy więcej Niemcy nie byli przyczyną takich zbrodni i dramatów dziejowych, jakie zdarzyły się wówczas na Ziemi Wolsztyńskiej.

Delegacja NRD i PK FJN złożyła wianki kwiatów przed pomnikiem zbrodni hitlerowskiej w Tuchorzy, a następnie zwiedziła muzeum Roberta Kocha, który był w Wolsztynie lekarzem powiatowym w latach 1872—1880 r.

W serdecznej i przyjaznej atmosferze upłynęło spotkanie przygotowane przez Prezydium PRN w Wolsztynie. Pożegnalne przemówienie wygłosił: inż. Jarosław Pawlicki, przewodniczący Prezydium PRN i Gerda Meschler sekretarz Frontu Narodowego w Rostocku. (kh)

## Na turystycznych szlakach 7 milionów osób

Z roku na rok rosną zastępy turystów w Polsce. W ciągu 1964 roku pod opieką Polskiego Towarzystwa Turystyki Krajoznawczej znalazło się około 7 milionów osób, którzy uczestniczyli w wycieczkach, rajdach, czasach i zjazdach.

PTTK zainicjował swoją pracę zaraz po wojnie w 1945 roku. W wyniku działań wojennych z około 200 obiektów, którymi dysponowało Polskie Towarzystwo Turystyczne, pozostała zaledwie połowa. Wzmocniony ruch turystyczny przyniósł w ciągu dwudziestu lat bardzo piękne wyniki, jakkolwiek jeszcze daleko by było się bez narzekań.

PTTK ma obecnie pod swą opieką około 450 obiektów, w tym prawie 100 domów wycieczkowych, 50 stanic wodnych i 100 turystycznych. Wybudowano wiele domów turystycznych i schronisk przede wszystkim w rejonach górskich, gdzie znajduje się 115

obiektów. Stale wzrasta liczba stanic wodnych, szczególnie w województwach białostockim i olsztyńskim.

W kraju mamy 163 wypożyczalnie sprzętu sportowego i ponad 250 poradni krajoznawczo-turystycznych. Koła PTTK w całym kraju zrzeszają bez mała ćwierć miliona członków. Co roku ożywia się ruch turystyczny zagraniczny. W tym roku w wycieczkach uczestniczyło przeszło 13 000 osób.

W ostatnich latach znacznie wzrosł ruch turystyczny w Wielkopolsce. Okazuje się, że w naszym województwie posiadamy bardzo atrakcyjne tereny. Dość, że wymienimy powiaty: międzychodzki, wolsztyński, czarnkowskie i chodzkie, cieszące się specjalnym zainteresowaniem turystów spoza Wielkopolski, a także z zagranicy.

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższych latach Ziemia Poznańska zyska sobie jeszcze większe zainteresowanie miłośników turystyki nie tylko pieszej, lecz także rowerowej, motorowej wodnej. (p)

## Koszykówka

### Okazja do rehabilitacji

Jak podawaliśmy wyprawa poznańskich drużyn koszykarzy ekstraklasy na mecze do Krakowa zakończyła się fiaskiem. Zespoły Lecha i AZS-u przegraly z Wisłą i krakowskim AZS-em. Porażka jest tym bardziej przykra, ponieważ oba krakowskie zespoły nie reprezentują zbyt wysokiej formy. Niestety, poznaniacy zagraли poniżej swego poziomu i w efekcie zeszli z boiska jako pokonani.

Najbliższą sobotą i niedzielą będzie doskonałą okazją do rehabilitacji. Do Poznania przyjeżdżają koszykarze warszawskich drużyn Legii i Polonii. Wojskowi zajmują obecnie pierwszą pozycję w tabeli, mając na swoim koncie cztery zwycięstwa, a Polonia jest na dziesiątej, mając jedno zwycięstwo i trzy porażki. Wydaje się, że zespoły poznańskie powinny mecze z Polonią rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Gorsza nieco sprawa będzie z Legią. Piątka wojskowych: Arent, Suski, Trams, Olejnik i Plitz poczyniła sobie jak na razie bardzo dobrze. W ubiegłą niedzielę pokonali oni silną drużynę warszawskiego AZS AWF, demonstrując przy tym nienaganną dyspozycję strzałową. Ale i w Legii poza Arentem i Suskim gra młodzież nie otrzymująca jeszcze z trudem walki na obcej sali. Dlatego też, zarówno Lech jak i AZS mają szanse na podwójne zwycięstwa pod warunkiem, że wykorzystają atut własnej sali i publiczności, grając odważnie i ambitnie.

Pełny program spotkań ekstraklasy koszykarzy 28 i 29 bm. przedstawia się następująco:

**Sobota:** AZS AWF Warszawa — Śląsk Wrocław, Start Lublin — Sparta Nowa Huta, Wybrzeże Gdańsk — Wisła Kraków, AZS Toruń — AZS Kraków, AZS Poznań — Polonia Warszawa (godz. 20), Lech Poznań — Legia Warszawa (godz. 19.30).

**Niedziela:** AZS AWF Warszawa — Sparta Nowa Huta, Start Lublin — Śląsk Wrocław, AZS Toruń — Wisła Kraków, Wybrzeże Gdańsk — AZS Kraków, AZS Poznań — Legia Warszawa (godz. 17.30), Lech Poznań — Polonia Warszawa (godz. 18).

Bardzo trudne zadanie czeka koszykarki poznańskiego AZS-u i Olimpii. Przyjmują one u siebie aktualnego mistrza Polski krakowską Wisłę oraz Spójnię Gdańsk. W meczach z Wisłą poznaniarki mają niewiele szans. Krakowianki grają w tegorocznym sezonie bardzo dobrze i są najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza Polski na rok 1965. Więcej szans natomiast ma AZS i Olimpia w spotkaniach ze Spójnią. Gdańczanki dysponują co prawda bardzo dobrym rzutem z dystansu, ale na obcym terenie może on zawieść. Trzecia drużyna poznańska w ekstraklasie koszykarskiej — Lech, wyjeżdża do Wrocławia, gdzie zmierzy się z tamtejszą Śląską. (S. L.)

## U szamotulskich szachistów i siatkarek

W ramach rozgrywek siatkarek o mistrzostwo okręgu poznańskiego w klasie A MKS Szamotuły wygrały po zaciętej i wyrównanej walce z LZS Galiwo 2:1, a w drugim spotkaniu zawodniczki Galiwo pokonały MKS i z Poznania 2:0, dzięki czemu objęły prowadzenie w tabeli rozgrywek. Dobrze wystartowali szachiści Powiatowego Domu Kultury z Szamotuł. Zwyciężyli oni w rozgrywkach ligi okręgowej Pogoni Skalmierzyce 6:2. Szamotulscy szachiści po tym zwycięstwie umocnili swoją pozycję w tabeli rozgrywek za b. pierwszoligowcami, zespołami Lecha i Pocztołka z Poznania. (x)

## dalekopisem

### PING-PONGOWE MISTRZOSTWA EUROPY

Reprezentacja mekska Polski, biorąca udział w mistrzostwach Europy w tenisie stołowym, pokonała Holandię 5:1 i Luxemburg 5:2, a przegrała z NRD 3:5. Kobiety przegrały z Anglią 0:3.

### SZACHOWA OLIMPIADA

W 12 rundzie szachowej Olimpiady Polska spotkała się z Argentyną. Po odłożeniu jednej partii stan meczu brzmiał 1,5:1,5. Dokończono również spotkanie — II rundy — Stany Zjednoczone — Polska zakończono wynikiem 2,5:1,5. W tabeli prowadzi nadal ZSRR — 34 pkt., przed NRF — 28,5 pkt i Jugosławią — 27,5 pkt. Polska zajmuje 10 miejsce mając 22 pkt.

### KONKURS CZTERECH SKOCZNI NARCIARSKICH

Jak podają organizatorzy tradycyjnego austriacko-niemieckiego tygodnia skoków narciarskich nadeszły już pierwsze zgłoszenia z Finlandii, Norwegii, Polski i Szwajcarii (po 3 zawodników). USA — 2, Węgry — 4 a ZSRR — 8. W skład polskiej ekipy weźli: Józef Przybył (WKS), Piotr Wala (KKS Bielsko) oraz Ryszard Witke (Karpacz Śnieżka). (za)

## Komunikaty

**Sekcja Turystyczno-Sportowa** Pałacu Kultury w Poznaniu organizuje turniej drużynowy tenisa stołowego dla drużyn nie-zrzeszonych. Udział może wziąć młodzież do rocznika 1947 włącznie. Zgłoszenia należy składać do 5 grudnia br. w godz. od 8 do 20 w Pałacu Kultury, pokój 51. Odprawa kapitanów drużyn odbędzie się 7 bm. o godz. 17 w Sali Kominkowej Pałacu.

## Ambitne Koło Przyjaciół Biblioteki w Krotoszynie

Przyjemny jubileusz obchodziło 15 listopada br. Koło Przyjaciół Biblioteki w Krotoszynie — 7 rocznicę swej zaszczytnej działalności społecznej na odcinku propagandy czytelnictwa.

Założycielami Koła (jednego z pierwszych w woj. poznańskim) była grupa miłośników dobrej książki oraz kierowniczką wypożyczalni Wisława Dąbrowska. Pierwszym przewodniczącym Koła był Kazimierz Maliński, a obecnie funkcję tę pełni Marian Grzegorek — długoletni czytelnik krotoszyńskiej biblioteki. Liczba członków Koła Przyjaciół Biblioteki w chwili założenia wynosiła zaledwie 46 osób, a dziś jest ich 122 (w tym 28 pracowników fizycznych i 20 gospodyń domo-nych).

Koło posiada na swoim koncie wiele ambitnych przedsięwzięć, m. in. ciekawy konkurs dla najmłodszych czytelników pn. „Bohaterowie w obrazkach”, zgadując geograficzno-historyczną połączoną z koncertem rozrywkowym, spotkania autorskie, czwartki literackie itp. Członkowie Koła Przyjaciół Biblioteki w Krotoszynie odbyli również dwie interesujące wycieczki krajoznawcze, pierwszą do Kórniku i Rogalina, a drugą do Zagłębia Konińskiego.

Do najaktywniejszych członków Koła należą m. in. Marian Grzegorek, Wanda Hasek, Gertruda Michałek, Stefania Mikołajczyk i Wisława Dąbrowska — fachowy doradca Koła.

Warto dodać, że w chwili założenia Koła, liczba czytel-

ników Biblioteki wynosiła 12,7 proc. mieszkańców miasta, a dziś sięga już 20 proc., w czym niemałą rolę odegrało Koło Przyjaciół Biblioteki. (ig)

## Redaktorowi Januszowi Marciszewskiemu

z powodu zgonu

### JEGO MATKI

wyrazy szczerzego współczucia

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY

Z REDAKCJI „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

LISTOPAD  
26  
czwartek

Sylwestra,  
Konrada  
Stońce: 7.32—15.47

## TEATRY

### W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Antoniusz i Kleopatra”; NOWY — g. 19 „Lolita”; OPERA — g. 19 „Aida”; OPE-RETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 „To jest Polska”.

### W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Król w kraju rozko-  
szy”; KROTOSZYN — „Przeciaga  
nie ziemskie”.

### KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: „Auto-  
bus odjeżdża o 6.20”; Notec: „Pi-

gułki dla Aurelii”; CZARNKÓW: „Światła na morderce”; GNIEZNO — Polonia: „Ostatni cowboy”; Lech: „Życie prywatne”; GOS-  
TYŃ: „Człowiek z pierwszego stu-  
lecia”; JAROCIN — Echo: „Wa-  
kacje nad morzem”; Czysta: „Ta-  
jemnica domu towarowego”;  
„Rosemarie wśród milionerów”;  
KALISZ — Kosmos: „Garbus”;  
Oaza: „Słodkie życie”; Stylowe:  
„Ślubowanie”; Syrena: „Rio Bra-  
vo” i „Czas rozprawy”; Wolsko:  
„Dwa oblicza zemsty” (USA 16  
1); KĘPNO: „Atak we mgłę”; KO-  
ŚCIAN: „Siódmy przysięgły”; KO-  
NIN — Energetyk: nieczynne;  
Górniki: „Wojna trwa”; KOŁO:  
„Madame Sans-Gene”; KŁODA-  
WA: „Prawo i pieśń”; i „Serca  
trzech dziewcząt”; KROTOSZYN:  
„Krzyk strachu”; LESZNO: „Nie  
jedźcie stokrotek”; MIEDZY-

CHÓD: „Wojna trojańska”; NO-  
WY TOMYŚL: „Pragnienie”; O-  
BORNKI: „Trzy światy Guliwe-  
ra”; OSTROW — Roma: „Sad o-  
stateczny”; Słońce: „Odwet kapi-  
tana Lesza”; OSTRESZÓW:  
„Najlepszy z wrogów”; PILA —  
Iskra: „Inspekcja pana Anatola”;  
Koral: „Eroica”; PLESZEW: „Pro-  
ces Oscara Wilde’a”; RAWICZ:  
„Rzeczywistość”; ŚLUPCA:  
„Zbrodnia”; SREM: „Cartouche-  
zobójca”; ŚRODA: „Kozara”; SZA-  
MOTUŁY: „Kwiecień”; TRZCIAN-  
KA: „Sprawa Niny B”; TUREK:  
„Życie nie jest łatwe”; WAGRO-  
WIEC: „Trzynastego noca”; WOL-  
SZTYN: „Gdy przychodzi kot”;  
WRZEŚNIA: „Rozbójnik”.

### MUZEA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Miel-  
żyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRO-

NI (St. Rynek) — g. 10-15; HI-  
STORIA m. POZNANIA (St. Ry-  
nek) — g. 9-15; INSTRUMEN-  
TÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek  
45) — g. 9-15; NARODOWE (Al.  
Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.

### WYSTAWY

KŁUB MPiK (Ratajczaka 39) —  
X indywidualna wystawa grafiki  
Zygmunta Salaty — g. 10-20, (po  
łączona ze sprzedażą).

BWA — (Stary Rynek) — „Mo-  
ja twórczość i Szwajcaria”. Rzeź-  
ba — Malarstwo — Rysunek Marii  
Chudoba-Wisniewskiej — g. 10-18.

ZPAP — Arsenał — Wystawa  
Szkoły Wroclawskiej — Malarst-  
wo — Grafika — Rzeźba — g.  
10-18.

SALON WYSTAWOWY PAŁA-  
CU KULTURY — wystawa prac

R. Skupina „Studia krajobrazu”  
— g. 10-18.

WOIT — (St. Rynek 10) — „Sza-  
kiem Orlich Gniazd” — g. 9-17.

### DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRU-  
SIA — chirurgia, interna, okuli-  
styka (ul. Walki Młodych 7, telef.  
511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUN-  
KOWEGO M. POZNANIA, (ul.  
Chelmońskiego 20), telef. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR, (ul.  
Kościełanki 103), telef. 586-86.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickie-  
wicza 22, Dzierżyńskiego 138/140,  
Głogowska 72, Garbary 32, Matej-  
ki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY:  
Rynek Śródecki 1, Główna 53, Śia-  
rolecka 79.